Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8877. *Lwów, poniedziałek 3 czerwca 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI*

Mac Donald znowu u steru?

Wybór prezydjum lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Uroczysty obchód 50-lecia Kraj. Towarzystwa Naftowego. - Skazanie rotmistrza Prądzyńskiego. - Ruski paroch z Janowa aresztowany za podburzanie ludności przeciw państwu. - Bezczelny napad szaulisów na placówkę K. O. P. - Złowroga para ludzi wampirów. - Pawłowicz systematycznie obalał przetargi. - Dwa wielkie pożary na prowincji.

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLTEJ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. czerwca. (ab). **P. Prezydent Rzpltej opuścił Poznań w sobotę w południe i przybył do Warszawy w godzinach wieczornych.** Jutro w niedzielę p. Prezydent obecny będzie na wyścigach konnych w Warszawie, gdzie będą rozdane dwie największe nagrody sezonu.

—o—

POLKI AMER. U P. PREZYDENTOWEJ MOŚCICKIEJ.

Poznań, 1. czerwca (Tel. G. P.). W dniu wczorajszym przyjęła małżonka p. Prezydenta Rzpltej p. Mościcka w swoich apartamentach na Zamku delegację **kobiet Związku Polek w Ameryce.**

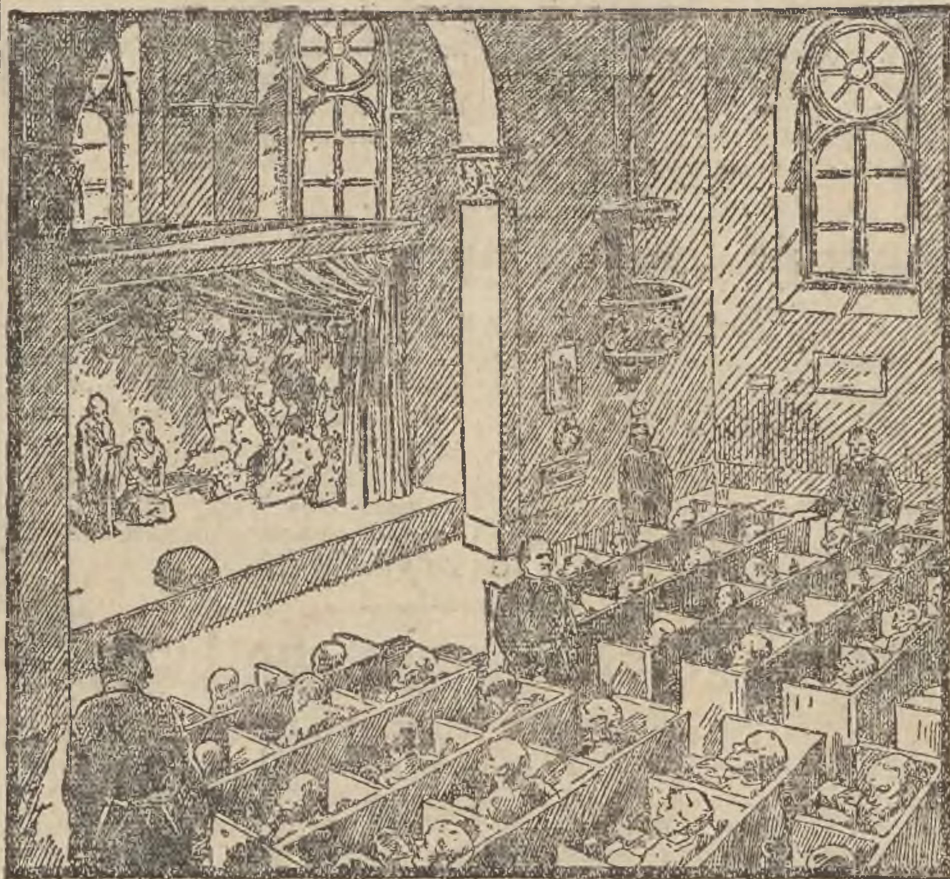
—o—

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. KÜHNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. czerwca. (ab). P. min. Kühn wyjeżdża w niedzielę na kilkudniową podróż inspekcyjną do dyr. wileńskiej, przyczem zwiedzi dokładnie niektóre stacje graniczne. Minister wraca 5. bm. Inspekcja rozpocznie się od Wileńszczyzny, a pozostaje **w związku z zapowiedzianym wyjazdem p. Prezydenta Rzplitej na Kresy Wschodnie.**

—o—



TEATR W WIĘZIENIU.
(Do artykułu na stronie 9-tej)

WYJAZD MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. czerwca. (ab). P. min. Składkowski wyjechał w sobotę popołudniu w towarzystwie sekretarza osobistego p. Sławickiego do Kępna. Wyjazd p. Składkowskiego nosi charakter prywatny. P. min. wraca do Warszawy w poniedziałek.

—o—

TRAGICZNY ZGON ROSYJSKIEGO PUŁKOWNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. czerwca (st) Dziś przy ul. Hipotecznej z okna 5 p. rzucił się na bruk podwórza 50-letni pułk. wojsk rosyjskich Aleksander Istomin. Po rewolucji bolszewickiej uciekł on z Rosji do Polski, gdzie biedował, aż wreszcie zadłużył się za pół roku za mieszkanie. Dziś miał być eksmitowany. Nie mogąc znieść takiej sytuacji, wybrał śmierć.

—o—

WIELKIE PRZYJĘCIE W KWIRYNALE DLA KARDYNAŁÓW.

Rzym, 1. czerwca (Tel. G. P.). Wkrótce odbędzie się na dworze królewskim **wielkie przyjęcie dla kardynałów i dla ciała dyplomatycznego akredytowanego przy stolicy Apostolskiej.** Jest to pierwszy krok zbliżenia dworu królewskiego do Stolicy Apostolskiej.

Pod jakiemi auspicjami przychodzi zwycięstwo wyborcze ang. Partji Pracy?

KTO PONIÓSŁ NAJWIĘKSZĄ KLĘSKĘ PRZY WYBORACH W ANGLJI? — ROLA LIBERAŁÓW SKOŃCZONA.— CZEGO MOZNA SIĘ SPODZIEWAĆ OD LABOURZYSTÓW W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ? — STOSUNEK LABOUR PARTY DO POLSKI. — WOBEC SZCZEREGO PACYFIZMU LABOURZYSTÓW NIE MAMY POWODU DO OBAWY

Lwów, 2 czerwca.

(Sp) Wybory do angielskiej Izby Gmin przynoszą, jak to już można było wnosić zresztą z wiadomych wczoraj częściowych wyników głosowania, **walne zwycięstwo labourzystom**, zaś poważną **klęskę konserwatystom**, tracącym na rzecz młodej partji socjalistycznej kilkadziesiąt mandatów — a **niemniej także liberałom**, którzy mimo niesłychanie intensywnej agitacji, ledwie zdołali utrzymać swój stan posiadania.

Obliczenia ostateczne zdobytych przez każdą partję mandatów **nie są jeszcze zamknięte**, gdyż wynik losowania z 16 okręgów wyborczych oraz rozdział mandatów uniwersyteckich będzie dopiero wiadomy za dwa do 3-ch dni. W każdym razie sytuacja już dzisiaj jest o tyle wyjaśniona, że można przystąpić do oceny wyniku wyborów.

Konserwatyści ponieśli bezwarunkowo bardzo dotkliwą porażkę — tem boleśniejszą, że sami przyłożyli do niej częściowo rękę przez dopuszczenie do urny wyborczej „podlotków", kobiet od 21 r. życia. „Podlotki" okazały się niewdzięczne, bo dziś już nie ulega wątpliwości, że **głosy kobiece zostały przeważnie rzucone na szalę labourzystów**. Stało się tak zapewne dlatego, że konserwatyści, mimo wywieszania na równi z innemi stronnictwami białej flagi na swoim froncie wyborczym, są pomawiani o **tendencje militarystyczne i imperjalistyczne**. Kobiety zaś, będąc bezwzględnemi pacyfistkami, więcej w tej mierze miały zaufania do Partji Pracy.

Czyja klęska boleśniejsza?

Stwierdzając niepowodzenie partji Stanleya Baldwina, wyrażające się w utracie kilkudziesięciu mandatów, jeśli przypatrzymy się bliżej układowi stosunków angielskich, przyjdziemy jednak do przekonania, że kto wie, **czy nie boleśniejszą choć mniej rzucającą się w oczy klęskę, poniosło także stronnictwo liberalne**. Na klęskę konserwatystów złożyły się w wysokim stopniu **niezawinione przez nich niepomyślne konjunktury gospodarcze**, pod jakiemi cierpiała Anglja w ostatnich latach. Wpłynęły one na nastroje wyborcze, gdyż uczuciowy odruch społeczeństwa zwykle przypisuje niepowodzenie tym, którzy są u steru. **Niełaska ta może się jednak zmienić wówczas, gdy okaże się jasno, że i nowi sternicy nie mają zbawiennego leku uzdrawiającego radykalnie wszystkie bolączki socjalne.**

Natomiast liberali pokładali w obecnych wyborach **nadzieje odrodzenia swej dawnej świetności, kiedy to po każdem pognębieniu konserwatystów, oni obejmowali władzę w rękę. W obecnych wyborach niczego na konserwatystach nie zyskali, a agitacja ich przyczyniła się tylko do triumfu labourzystów przez rozstrzelenie głosów niesocjalistycznych.**

Z tego wynika, że o ile **niepowodzenie konserwatystów może być chwilowe, to liberali skończyli się już definitywnie, a odgrywaną dotąd przez nich rolę „opozycji Jego Król. Mości" przejęła po nich Partja Pracy.** Ten zmierzch liberałów jest tem zupełniejszy, że **według ostatnich wynurzeń Mac Donalda, który raczej dopuszcza możliwość kompromisu z konserwatystami, zdaje się być wykluczona jakakolwiek koalicja tych dwóch stronnictw w nowej Izbie Gmin.**

Niemożność paktu tych dwóch partyj stawia Anglję przed brakiem stałej i pewnej większości parlamentarnej, co przyczyni bezwątpienia rządowi, jakikolwiekby on był, wiele trudności. Jest jednak **jedną rękojmią więcej, że mimo zwycięstwa labourzystów angielska polityka wewnętrzna nie wejdzie na wzburzone flukta radykalizmu.**

Pozostaje do rozpatrzenia, jak dojście do władzy Labour Party oddziała **na ukształtowanie się stosunków międzynarodowych, a przedewszystkiem na stosunki polskie.**

Bezwarunkowo nie można zaprzeczyć, że angielska partja konserwatywna złożyła wiele dowodów, że rozumie znaczenie i rolę Polski w układzie sił w Europie, że uwzględnia jej interesy gospodarcze i państwowe. Dzięki niej, stosunek Anglji do obecnego rządu polskiego stawał się coraz życzliwszy, i uprawniał do nadziei na tak pożądane nawiązanie ściślejszych stosunków między obu państwami. Upadek konserwatystów zatem należy uważać bezsprzecznie za pogorszenie sytuacji Polski na terenie Ligi Narodów przedewszystkiem. Wywrze on także, przynajmniej chwilowo, ujemny wpływ na nasze stosunki wewnętrzne.

Niemniej także przyznać trzeba, że nie są zupełnie bez uzasadnienia **nadzieje niemieckie, związane z zwycięstwem Labour Party.** Skutki te ujawnią się zapewne na paryskiej konferencji rzeczoznawców w **sprawie odszkodowania, jak niemniej w sprawie ewakuacji Nadrenji, w sensie korzystnym dla Niemiec.** Jednak alarmy, podnoszone z niektórych stron, jakoby zwycięstwo labourzystów miało być **jednoznaczne z rewizją traktatów pokojowych, a w pierwszej linji rewizją granic zachodnich Polski,** według wszelkiego rachunku prawdopodobieństwa należy uważać za przesadę. — Można przyjąć niemal za pewnik, że po doświadczeniach z r. 1924 **labourzyści wyrzekną się rewolucyjnych programów zarówno w polityce wewnętrznej, jak zewnętrznej.** Już z enuncjacji wyborczych Mac Donalda okazuje się, że przywódca labourzystów wlał dużo wody do swego czerwonego wina. — Polityka angielska zagraniczna zresztą kroczy zbyt ustalonym torem, aby go socjaliści nawet mogli bez wykolejenia opuścić.

Będą oni podkreślali w pierwszej linji **bardzo silnie pacyfizm.** Ale to właśnie zmusza ich do do **unikania wszystkiego, co może stać się tak groźnem zarzewiem niepokoju, jak targnięcie się na nienaruszalność granic Polski.** W podobnym duchu wypowiedział się również Mac Donald, bawiąc ostatnio w Paryżu. Podkreślając, iż Francja i Anglja są dziś związane tysiącem wspólnych interesów, wyraził zdanie, że **dla przyszłości Europy muszą oba te państwa zgodnie ze sobą pracować i ustalić wspólne linje w polityce zagranicznej.**

Prąd świeżego powietrza.

Z powyższego wynika, że jakkolwiek na razie, z upadkiem konserwatystów, **ubywają nam wytyczone już ścieżki na drodze do zbliżenia polsko-angielskiego, to niema jednak powodów do zbyt czarnych horoskopów, bo już w bezwarunkowo szczerym pacyfiźmie Labourzystów musi się znaleźć miejsce dla ochrony żywotnych interesów Polski.**

Natomiast stwierdzić należy jeden objaw, bezwarunkowo pomyślny i pożądany dla całego życia współczesnego świata. **Dojście do głosu tej młodej partji, ożywionej na wskróś demokratycznemi ideami, w tak potężnem państwie, jakiem jest Anglja, wniesie w zatęchłą atmosferę europejską świeży prąd powietrza,** którego jej tak bardzo brakuje. Wobec rozszerzenia się w ostatnich latach na Starym Lądzie reakcji, zdobywającej coraz to nowe placówki: wobec faszyzmu włoskiego, dyktatury w Jugosławji, terorystycznych metod uspokajania rewolucji Primo de Rivery, przyjście do władzy labourzystów oznacza **sukces idei wolnościowej.** A Polska, której misją dziejową i zawołaniem sztandarowem była **walka o wolność „naszą i waszą",** która pod hasłem walki o prawa człowieka przeszła świat pod orłami napoleońskiemi, po przezwyciężeniu oporów, wytworzonych przez warunki chwili obecnej, z pewnością na tej drodze będzie umiała połączyć **swoje wysiłki z temi wszystkiemi, które widzą szczęście ludzkości w pokoju i prawdziwej wolności**

Pierwszy Polski Park Narodowy

W PRZEPIĘKNEJ OKOLICY PIENIN KOŁO CZORSZTYNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. czerwca. (st). W najbliższym czasie komisja ministerjalna obejmuje **pierwszy polski Park narodowy w Czorsztynie w Pieninach.** Teren obejmuje przełęcz Dunajca od Trzech Krzyży do Pienińskiego Potoku. W uroczystości przejęcia parku narodowego w Pieninach weźmie udział naczelnik depart. leśnego w Min. rolnictwa **Stankiewicz**, inspektor dyrekcji lasów ze Lwowa **Lewicki**, prof. **Szafer** z Krakowa, prezes państw. rady ochrony przyrody, prof. **Götel** jako delegat tatrzańskiej Rady ochrony przyrody, oraz mjr. **Romaniszyn. Drugi Park Narodowy będzie w Tatrach,** gdzie przeznaczono już pewne tereny. Zamierzone jest również kupno obszarów Szatry i Poronina. **Trzeci Park Narodowy ma być na Howerli w Karpatach wschodnich.**

Powrót gen. Bema do Ojczyzny

WĘGRY ODDADZĄ HOŁD SWEMU WIELKIEMU OBROŃCY.

Tarnów 1. czerwca. (Tel. G. P.) Program sprowadzenia zwłok gen. Bema pozostaje niezmieniony. Pociąg z trumną przybędzie z Belgradu do stacji granicznej Keledie 26. czerwca b. r. o godz. 12.32, skąd po powitaniach odjedzie do Budapesztu. Główne uroczystości odbędą się w stolicy 27 czerwca. Dnia następnego pociąg ze zwłokami wyruszy w dalszą drogę. O godz. 16.25 zatrzyma się na granicznej stacji Samos Kövjfala. Przewiezienie trumny przez całe Węgry odbędzie się specjalnym pociągiem na koszt rządu węgierskiego.

Obfity splot zbrodni we Lwowie

ALE NIE NASZYM, TYLKO W POW. LIDZKIM.

Lida, 1. czerwca. (Tel. G. P.). We Lwowie, pow. lidzkiego popełniono w ciągu dni ostatnich **kilka mordów.** We wsi Nadorożewicze Józef Tutkowicz w przystępie zazdrości **zamordował swoją żonę,** poczem **popełnił samobójstwo, podrzynając sobie gardło brzytwą.** We wsi Bojary dwaj bracia Dawidowicze za namową swej matki **zarąbali siekierą mieszkańca tej wsi Stanisława Mościckiego.** Morderstwo popełniono na tle porachunków osobistych w sporze o grunta. We wsi Karpanowo Leon Ołkowicz w sprzeczce o miedzę **zamordował Wincentego Poliwkę.**

WIZYTA POSŁA FRANC. NA STATKU POLSKIM.

Lizbona, 1. czerwca (Tel. G. P.). Poseł francuski w Lizbonie w towarzystwie konsula polskiego złożył wizytę na pokładzie szkolnego statku polskiego „Iskra". Dowódca statku wydał na cześć gości przyjęcie, w czasie którego wymieniono toasty.

KRWAWA BITWA W TRYPOLISIE.

Trypolis, 1. czerwca (Tel. G. P.). Wojska włoskie **stoczyły krwawą walkę z tuziemczymi powstańcami.** Powstańcy utracili 430 zabitych i kilkuset rannych. Do niewoli dostało się 1.032 ludzi. W ręce włoskie wpadło przeszło **6.000 wielbłądów**. Po stronie włoskiej zginęło 24 ludzi a 77 odniosło rany

Dr. Wójcicki prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE, UCHWALONE PRZEZ RADĘ MIN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. czerwca. (ab). Piątkowa Rada min. aprobowała wniosek Min. sprawiedliwości, dotyczący **przesunięć personalnych w sądownictwie.** Postanowiono przedstawić do podpisu nominacje: **dra Sokołowskiego,** radcę Prokuratorji gen., p. **Okulicza,** naczelnika w wojew. warszawskiem na **sędziów Najwyższego Trybunału Admin.** Sędziego Sądu Najw. dra **Zaruskiego** Wład. na członka Komisji kodyfikacyjnej, wreszcie dra **Wójcickiego, wiceprezesa Sądu Apel. we Lwowie na stanowisko prezesa Sądu Apel. we Lwowie.** Pozatem cały szereg nominacyj w sądach b. zaboru rosyjskiego.

Co uchwaliła Rada Ministrów?

SZEREG WAŻNYCH UCHWAŁ I NOMINACJE PERSONALNE.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. G. P.). 31 maja pod przewodnictwem Premjera Świtalskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem powzięto następujące uchwały: 1) **o utworzeniu komitetu finansowego Rady Ministrów,** 2) postanowiono **znieść wszelkie ograniczenia przywozu pszenicy, oraz znieść cła wywozowe na żyto i mąkę żytnią i zezwolić na bezcłowy wywóz 25.000 ton owsa i 5.000 ton makuchów,** 3) uchwalono przemianowanie poselstwa w Rzymie **na ambasadę,** 4) przyjęto wniosek ministra skarbu w sprawie **zasiłku dla osób pobierających zaopatrzenia** na mocy ustawy z 18 marca 1921 o zaopatrzeniu **inwalidów wojennych,** 5) przyjęto wniosek min. robót publ. w sprawie przeniesienia prawa wykupu zakładu elektrycznego w Krakowie na gminę miejską Kraków, 6) załatwiono szereg spraw personalnych. Pozatem wysłuchano referatów sprawozdawczych ministra robót publicznych w sprawie **koncesji elektryfikacyjnej oraz ministra poczt i telegrafów w sprawie rozbudowy międzymiastowej sieci telefonicznej.**

Rada Ministrów postanowiła utworzyć *Komitet finansowy.*

MA DOŃ WEJŚĆ B. MINISTER CZECHOWICZ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. czerwca. (ab). Jak się dowiadujemy, uchwalono na piątkowem posiedzeniu Rady min. utworzyć **komitet finansowy.** Uchwała ta będzie zrealizowana już w najbliższym czasie. W skład komitetu wejść mają poza premjerem, min. skarbu, prezesi Banku Polskiego, Państw. Banku Rolnego, Banku Gosp. Kraj. i prezes PKO. Dorywczo współpracować będą **ministrowi resortowi,** jeżeli omawiane będą sprawy Min. Kompetencja komitetu finansowego obejmować będzie wydawanie opinji w sprawach operacji kredytowych, emisji obligacji itd. Według niesprawdzonych pogłosek, do komitetu finansowego powołanego przy Prezesie Rady min. powołany ma być **b. min. skarbu Czechowicz.** Wedle dalszych pogłosek Rada finansowa utworzona przed trzema laty niema być więcej zwołana.

SKANDAL MALARSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 1. czerwca. (st) W kołach artystycznych stolicy żywo omawiany jest niezwykły skandal. Na prośbę znanego przemysłowca łódzkiego utalentowany portrecista, p. Czesław Kuryatto wykonał portret jego żony, który się ogólnie podobał i wystawiony był w Zachęcie jako „portret pani N.". Pan N. postanowił w porozumieniu z malarzem zmienić ramy portretu. Malarz będąc zajęty, prosił o przewiezienie portretu kolegę swego. Kolega wziął obraz, zmienił ramy i po kilku dniach portret znowu wisiał na swojem miejscu. Jednak w portrecie się coś zmieniło. Wezwano malarza p. K., który obejrzawszy płótno orzekł, iż **portret** został zamieniony. Przyparty do muru kolega p. K. przyznał się, iż **namalował kopję, a oryginał sprzedał** w Krakowie. Obraz powrócił już do Warszawy. Niemiłą tą sprawą zajmie się sąd koleżeński artystów.

NOMINACJA DYR. DEPARTAMENTÓW.

Warszawa, 1 czerwca. (ab) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Min. załatwiono m. in. cały szereg spraw personalnych. I tak postanowiono przedstawić do podpisu P. Prezydentowi Rzplitej następujące nominacje: naczelnika wydziału w Min. spraw wewn. **Zabierzowskiego** na dyrektora departamentu, **ppułk. dypl. Stamirowskiego** na dyrektora depart. w Min. spraw wewn., radcę w Min. skarbu **Krachelskiego** na dyrektora departam. w Min. oświaty, **Suchodolskiego** na dyrektora departamentu w Ministerstwie oświaty, naczelnika wydziału w Min. rolnictwa **Grabowskiego** na stanowisko dyrektora depart. w Min. rol., podsekretarza stanu w Min. spraw wewn. w stanie nieczynnym dra **Jaroszyńskiego** na stanowisko przewodniczącego komisji dla usprawnienia administracji.

STAN KRÓLA JERZEGO.

Londyn, 1. czerwca. (Tel. G. P.). Mimo uspokajającej treści biuletynu, krążą w Londynie niepokojące pogłoski, że **choroba króla jest poważniejsza, aniżeli to przyznają oficjalnie lekarze.** Według tych pogłosek, **król sam prosił o odroczenie wiadomości o jego nowej chorobie aż do czasu ostatecznego zakończenia kampanji wyborczej.**

Londyn, 1. czerwca (Tel. G. P.). Choroba króla Jerzego tłumaczy się tem, że **lekarze, którzy dokonali operacji, pozwolili zawcześnie zagoić się ranie, skutkiem czego wielki wrzód w uszach nie został dostatecznie wyleczony.** Poniżej blizny po ranie operacyjnej utworzył się nowy wrzód, który po otworzeniu został oczyszczony z ropy.

Mac Donald znowu u steru rządu?

BALDWIN USTĄPI PO ZEBRANIU SIĘ NOWEGO PARLAMENTU I ODDA LLOYDOWI MISJĘ ROZWIĄZANIA SYTUACJI. — MAC DONALD PREMJEREM?

Londyn, 1 czerwca. (Tel. G. P.). Choć brak jeszcze dotychczas oficjalnych wyników z 16 okręgów wyborczych, można już podać w przybliżeniu ustosunkowanie się sił w przyszłym parlamencie. **Konserwatyści mają 262 mandatów (poprzednio 396), stronnictwo robotnicze 287 (poprzednio 160), liberali 58 (poprzednio 44). Jak słychać Baldwin nie poda się już teraz do dymisji, lecz dopiero po zebraniu się nowego parlamentu i pozostawi rozwiązanie położenia parlamentarnego Lloydowi Georgeowi.**

Zdaniem konserwatystów **pełną odpowiedzialność za dalsze ukształtowanie się stosunków parlamentarnych spadnie głównie na liberałów,** którzy przez podjęcie samoistnej kampanji wyborczej **umożliwili w znacznej mierze sukces Partji Pracy. Koalicję między konserwatystami i liberalami uważają tu za wykluczoną. O wiele prawdopodobniejszem wydaje się utworzenie gabinetu robotniczo - liberalnego z Macdonaldem jako szefem rządu, na czele.**

STANY ZJ. LICZĄ NA PACYFIZM MAC DONALDA.

Waszyngton, 1. czerwca. ((Tel. G. P.). **Czynniki oficjalne uchylają się od wypowiadania poglądów o rezultacie wyborów w Anglji.** Panuje tu jednak przekonanie, że **podjęcie steru rządów przez Mac Donalda nada nowy kierunek zagranicznej polityce Anglji, szczególnie kwestji rozbrojenia na lądzie i morzu.**

Borah oświadcza, że jeżeli Mac Donald zostanie premjerem, będzie to miało wielkie **znaczenie dla sprawy spokoju i rozbrojenia.**

LLOYD GEORGE PANEM SYTUACJI?

Londyn, 1. czerwca. (Tel. G. P.). Omawiając wyniki wyborów, prasa naogół zaznacza, że **panem sytuacji jest Lloyd George.** Dzienniki konserwatywne opłakują porażkę rządu, czyniąc za nią odpowiedzialnych liberałów. Dzienniki te sądzą, iż **choroba króla opóźni konieczność zmiany składu rządu.**

JAK SĄ ROZDZIELONE GŁOSY?

Londyn, 1. czerwca. (Tel. G. P.). Rezultaty wyborów łącznie z mandatami uniwersyteckimi w Londynie są już znane. **Konserwatyści otrzymali 8.508.717 głosów, Labour Party 8.292.875, liberali 5.153.011, niezależni 257.317, komuniści 50.611 głosów.**

TYLKO ROK?

Londyn, 1. czerwca. (Tel. G. P.). W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że ostateczny wynik wyborów do parlamentu angielskiego przedstawiać się będzie w sposób następujący: **Partja Pracy 293 posłów, konserwatyści 262, liberali 52, niezależni 8.** W kołach politycznych przepowiadają, że parlament **w tym składzie trwać będzie prawdopodobnie tylko 1 rok, poczem nastąpią nowe wybory.**

Co mówi Mac Donald?

LABOUR PARTY POZOSTANIE ZAWSZE SOBĄ

Londyn, 1. czerwca (Tel. G. P.). Szef Labour Party Mac Donald oświadczył w wywiadzie: **Gdybym mógł zapobiec, kraj nie byłby niepokojony w ciągu dwóch lat;** dbałbym o spokojny rozwój przemysłu angielskiego, oraz o zaufanie tak Anglji, jak i zagranicy. Użyłbym całego swego wpływu, aby nie dopuścić do wyborów w ciągu okresu, który zdaniem mojem jest za krótki jako okres trwania parlamentu. **Nie powinno to jednak być zrozumiane wten sposób, że Labour Party zamierza puścić się na jakikolwiek niedozwolony kompromis. Partja ta pozostanie zawszesobą.** Mac Donald zaznaczył, że aczkolwiek rząd jest sam odpowiedzialny za politykę międzynarodową, **musi jednak mieć możność rozwijania światowej polityki.** Zdaniem Mac Donalda Anglja obecnie jasno wykazała, że **odnosi się krytycznie do obecnego rządu.**

Każdy winien zostać członkiem L.O.P.P

Skazanie rotm. Prądzyńskiego.

8 MIESIĘCY WIĘZIENIA I WYDALENIE Z WOJSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 1. czerwca. (st.) W dniu dzisiejszym wojskowy sąd okręgowy zakończył proces rotm. Prądzyńskiego, oskarżonego o wymuszenie 15 tys. dol. łapówki.

Po mowie prokuratora załatwiono formalności odebrania przysięgi od właściwego świadka oskarżenia, p. Pola. Kwestja ta została zdecydowana dopiero teraz, gdyż specjalnie musiano się nad nią naradzać w związku z wnioskami obrońcy, który wykazywał, że między zeznaniami Chrząstowskiego a Pola są sprzeczności dyskwalifikujące wiarygodność słów tego ostatniego — Adw. Nowodworski wniósł zatem o niezaprzysięganie świadka. Sąd wszakże orzekł, iż wspomniane sprzeczności nie dotyczą kwestji zasadniczych i zdecydował zaprzysiądz Pola.

Przewodniczący spytał Pola raz jeszcze, czy potwierdza to, co mówił, czy rzeczywiście był namawiany przez Chrząstowskiego do dania łapówki rotm. Prądzyńskiemu, na co Pol oświadcza: „Wszystko to, co powiedziałem, jest świętą prawdą!“ Poczem, podniósłszy dwa palce do góry, powtórzył za przewodniczącym słowa przysięgi.

Następnie zabrał głos prokurator kpt. Hierowski. Mowca popierał akt oskarżenia w całej rozciągłości. Z kolei przemawiał obrońca, wnosząc o wyrok uniewinniający.

Sąd po godzinnej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego uznano winę rotm. Prądzyńskiego za dowiedzioną i skazano go łącznie na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu i wydaleniem z wojska. Rotm. Prądzyński złożył zażalenie nieważności od wyroku. Prokurator co do wysokości wymiaru kary nie oponował. Wyrok wywołał wielkie wrażenie na sali.

Protest akademików polskich

PRZECIW OSZCZERCZYM INSYNUACJOM LITEWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. czerwca. (ab). W związku ze straceniem studenta Wasyljusa w Kownie i procesem 14 akademików kowieńskich, oskarżonych o współudział w zamachu na premjera Waldemarasa, związek polskiej młodzieży demokratycznej w Warszawie podjął inicjatywę **zbiorowego protestu akademików polskich przeciwko oszczerczym insynuacjom, jakoby Polska subwencjonowała akcję zamachową na Litwie.** Na dzień 4. czerwca został zwołany ogólny akademicki wiec protestacyjny w Warszawie. Podobne wiece mają być urządzone na uczelniach w całym kraju.

Bezczelny napad szaulisów
na polską placówkę KOP.

NAPASTNICY ZOSTALI ODPARCI, A KILKU Z NICH UJĘTO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. czerwca (st). Dziś w nocy w rejonie Sejn w pow. suwalskim **banda szaulisów,** uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne, podsunęła się pod placówkę KOP. i **otworzyła na nią gęsty ogień rewolwerowy,** rzucając równocześnie w stronę strażnicy **granaty ręczne.** Między napastnikami a żołnierzami wywiązała się strzelanina, która zwabiła patrole innych placówek KOP i policji. **Szaulisi po dłuższej strzelaninie próbowali się wycofać, zdołano im jednak odciąć drogę i otoczyć i urządzono na nich obławę.** Mimo niezwykle trudnych warunków, **zdołano ująć 2 szaulisów,** kilku zaś pozostaje nadal w lesie otoczonym przez patrole KOP. i policji. Obława trwa w dalszym ciągu.

Zredukowany kolejarz popadł w obłęd
i bombardował przechodniów garnkami.

WIELKIE ZBIEGOWISKO NA ULICY WARSZAWSKIEJ, Z INTERWENCJĄ POLICJI I STRAŻY POŻARNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 czerwca (st) Na głowę przechodzącego ul. Kozią, niejakiego Prywesa, spadła **butelka z piwa. Oburzony tem Prywes** począł wypatrywać sprawcy. Po chwili uczynił to samo jakiś młodzieniec, **trafiony w nos talerzem. Wkrótce jezdnia zaroiła się od poszkodowanych, którym na głowę sypały się naczynia kuchenne.** W oknie I. p. stał **mężczyzna lat około 40,** z surowym wyrazem twarzy, który sięgając po nagromadzone obok naczynia, **bombardował niemi przechodniów, omijając starannie kobiety.** Wkrótce poczęły spadać na głowy — **noże, łyżki, widelce i garnki.** Wówczas wezwano policję. Drzwi do mieszkania oryginała były zamknięte. Dowiedziano się, że jest nim **Bolesław Zaremba,** maszynista kolejowy, zamieszkały tam z 80-letnią matką. Wezwano straż ogniową. **Trzy węże gumowe trysnęły strumieniami wody w okno niezwykłej twierdzy.** Oblężeniu przyglądały się tłumy publiczności. Wreszcie kolejarz przemoczony do nitki, **oświadczył, że się poddaje.**

Zarembę odstawiono do szpitala dla umysłowo chorych. Okazało się, że **zredukowany od dwóch miesięcy na skutek własnej prośby Zaremba dostał rozstroju nerwowego — z powodu braku pracy.**

Zaszczytny awans
podinsp. Sawickiego.

ENERGICZNY I CENIONY URZĘDNIK POL. PAŃSTW. MIANOWANY KIEROWNIKIEM WYDZ. BEZPIECZEŃSTWA W STANISŁAWOWIE.

Lwów, 2. czerwca.

(—). Jak się dowiadujemy, **podinspektor P. P. Jan Sawicki** na podstawie zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych został mianowany **naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa Województwa stanisławowskiego.**

Nominację tę należy powitać z pełnem uznaniem. Tym razem bowiem — bez zastrzeżeń — spełniło się powiedzenie o „właściwym człowieku na właściwem miejscu“. **P. naczelnik Sawicki w dziale służby bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej jest jak najlepiej zapisany zarówno u władz centralnych, jak i u społeczeństwa.**

Już jako uczeń gimnazjalny, a następnie jako akademik brał żywy **udział w ruchu niepodległościowym.** Po ukończeniu studjów prawniczych bierze udział **w wojnie światowej,** a w armji polskiej pracuje od jej zarania w dziale bezpieczeństwa jako porucznik żandarmerji.

Po przejściu do policji państwowej, obejmuje **komendę powiatu lwowskiego,** a w r. 1922, w okresie sabotażu przenosi się do działu **służby politycznej,** w której pozostaje dotychczas. Na tem wybitnie eksponowanem stanowisku **wykazał niezwykłe zdolności organizacyjne,** przyczyniając się znacznie do **pacyfikacji Wschodniej Małopolski.** Władze w uznaniu zasług odznaczyły go jako jednego z pierwszych **„Krzyżem Zasługi“.**

W r. 1917 po przeprowadzonej reorganizacji policji politycznej, obejmuje p. Sawicki **kierownictwo oddziału politycznego w województwie lwowskiem.** Na stanowisku tem wykazał **gruntowną znajomość problemów narodowościowych,** czego wyrazem był cały szereg skutecznych pociągnięć taktycznych.

Nowe samodzielne stanowisko w województwie stanisławowskiem, da możność p. Naczelnikowi Sawickiemu **w całej pełni rozwinąć jego zdolności w tym dziale służby z pożytkiem dla Państwa i społeczeństwa.**

Równocześnie dowiadujemy się, że p. Minister spraw wewn. ustabilizował naczelnika Wydziału bezpieczeństwa woj. lwowskiego p. **Rogowskiego** w V stopniu służbowym.

FABRYKACJA POLSKICH TANICH SAMOCHODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. czerwca. (st). Polskie fabryki metalowe zamierzają w najbliższym czasie **rozpocząć produkcję małych, dwuosobowych samochodów, wykonanych całkowicie z materjałów polskich** przez polskiego robotnika. Fabryka „Ursus“ zamierza produkować **4 - cylindrowe samochody dwuosobowe w cenie około 5 tys. zł.** Centr. warsztaty samochodowe wytwarzać będą jeszcze mniejsze dwuosobowe wozy dwucylindrowe **w cenie 4.500 zł.**

MEKSYK ZAWIĄŻE STOSUNKI Z WATYKANEM?

Waszyngton, 1. czerwca (Tel. G. P.). W związku z zamianowaniem arcybiskupa Ruiza delegatem Stolicy Apostolskiej w Meksyku przewidują tu, iż rozpoczną się niebawem rokowania w sprawie **nawiązania stosunków między rządem meksykańskim a Stolicą Apostolską.**

UROCZYSTY POGRZEB SUN-JAT-SENA.

Pekin, 1. czerwca (Tel. G. P.). Przed tygodniem rozpoczęły się w Pekinie wielkie uroczystości **pochowania zwłok pierwszego prezydenta Rzpltej chińskiej Sun-Jat-Sena.** Ciało jego zostało zabalsamowane i umieszczone w mauzoleum na wzgórzu, skąd rozciąga się widok na groby dynastji Ming. Miasto wypełniło się **olbrzymim tłumem pielgrzymów z całego kraju.**

ZEBRANIE GRUPY PARLAM. BBWR

Warszawa, 1. czerwca (Tel. G. P.) Dziś pod przew. płk. Sławka odbyło się **posiedzenie grupy parlamentarnej B. B. W. R.,** przy licznym udziale posłów i senatorów. Sytuację ogólną omawiał p. Sławek.

Po posiedzeniu głównem zebrała się grupa rolnicza pod przew. posła Kleni kwestji dotyczących rolnictwa.

DEMONSTRACJE NA UNIW. WIEDEŃSKIM.

Wiedeń, 1. czerwca. (Tel. G. P.). Dziś w południe niemieccy studenci nacjonalistyczni urządzili na uniwersytecie wiedeńskim demonstrację antysemicką i wśród okrzyków „Precz z żydami“ i „Zbudźcie się Niemcy“, zaatakowali studentów żydów, usiłując ich wyprzeć z auli uniwersyteckiej. Podczas bójki 2 studentów żydów odniosło rany.

Pawłowicz systematycznie obalał przetargi.

Leiter nakłaniał urzędnika kol., by się nauczył „robić pieniądze“

„PAWŁOWICZ DAJE DOSTAWCOM ZARABIAĆ I SAM PRZYTEM ZARABIA“. — PODRÓŻ DO NICEI I KUPNO WILLI NA KOSZT DOSTAWCÓW. — POSTĘPOWANIE DOWODOWE ZOSTANIE ZAMKNIĘTE ZA TYDZIEŃ.

Lwów, 2 czerwca.

(—) Zeznania wczoraj przesłuchanych świadków w procesie Pawłowicza i tow. były naogół **niekorzystne dla oskarżonych.**

Pierwszy świadek, **Emil Reger,** zastępca naczelnika Wydziału finansowe go Dyrekcji koleji we Lwowie podaje, że przy przetargach nieograniczonych wadja muszą być składane. Co do kaucji, to od r. 1927 skrupulatnie musiano przestrzegać, by każdy dostawca je składał. Świadek nieraz **zakładał przeciwko Wydziałowi Zasobów protest z powodu oddawania dostaw po zbyt wygórowanych cenach.** Odnośnie do zamienienia czyściwa, wydanego Leiterowi raz ze Lwowa, a raz z Przemyśla, stwierdza świadek ponad wszelką wątpliwość, że **akt odnośny musiał zostać wykradziony i w ten sposób**

dostał się do rąk Leitera.

Świadka dziwnie i niemile uderzył **fakt stałego obalania przez Pawłowicza przetargów,** co poprzednio nigdy nie było praktykowane. **Ponadto Wydział Zasobów stale zaniedbywał posyłać Wydziałowi finansowemu kopje zamówień, przez co utrudniał wszelką ewidencję.**

Świadek **Planeta,** radca kolejowy, podaje, **że dochodziły go liczne wiadomości od urzędników, że w Wydziale zasobów dzieją się niewłaściwości.** Na ten fakt zwracał świadek uwagę nowo przybyłemu do lwowskiej dyrekcji urzędnikowi kolejowemu Więckowi.

Świadek **Kühn, naczelnik warsztatów kolejowych** w Stryju „zeznał że raz **otrzymał jako czyściwo szmaty brudne i zakrwawione.** Leiter dostarczył dwukrotnie takiego materjału, że **ani jeden metr sześcienny nie nadawał się do przyjęcia.**

Ciekawe były zeznania świadka **Hügla,** naczelnika magazynów we Lwowie. Mianowicie świadek ten podał, że **dostawcy nader często dostarczali towaru nie odpowiadającego wzorowi.** Leiter zjawił się raz u niego i tłumaczył mu, że **nie powinien żyć z samej pensji, bo i Skurdo już**

zrobił majątek.

Dalej Leiter powiedział mu, że **Pawłowicz daje dostawcom zarabiać i sam również zarabia.** Leiter wyraził się, że **podróż Pawłowicza do Nicei odbyła się na koszt dostawców, którzy również przyczynili się do kupna przez niego willi.** Odnośnie do Hamera świadek ten podaje, że **był on dobrym dostawcą,** przyczem podtrzymuje swe zeznania, złożone w śledztwie, iż Hammer mu powiedział, że **Pawłowicz wystarał się o dostawę dla wszystkich dyrekcji.** Należałoby te słowa zrozumieć w ten sposób, że Pawłowicz otrzymał od dostawców drzewnych

prowizję za poparcie

w innych dyrekcjach.

Na pytanie obrony, czy świadek ma złość do Pawłowicza, odpowiada, że złości niema, ale czuje do niego żal. — Zrazu świadek nie chciał odpowiedzieć jaki ma żal dopiero na pytanie okrężne odpowiedział, że **miał z powodu niego wiele przykrości służbowych.** (Należy zaznaczyć, że w zeznaniach swoich Prezes Dyrekcji Koleji inż. Prachtel-Morawiański zaznaczył, iż świadek Hügel oraz śp. inż. Sądel **zwracali mu uwagę na krążące wersje o nadużyciach w wydziale zasobów** i w związku z tem prez. Morawiański zarządził dochodzenia).

Po pauzie Przewodniczący Trybunału odczytał uchwałę, mocą **której dopuszczono**

część dowodów

na podstawie postawionych przedwczoraj wniosków. Postępowanie dowodowe zostanie zamknięte prawdopodobnie w sobotę.

Dzielny marynarz przerąbał śluzę

i odwrócił klęskę zalewu.

CHCIWY MŁYNARZ NIECZUŁY BYŁ NA PROŚBĘ LUDNOŚCI.

Lwów 2. czerwca.

(—) Jak już onegdaj donieśliśmy, w Brzeżanach, **wylał Rajski Potok,** który wyrządził szkodę w wysokości 26.700 zł. Do wylewu przyczyniło się w znacznej mierze zamknięcie **śluzy obok młyna wodnego przy ul. Rohatyńskiej.** Właściciel młyna Jakób Goldman na prośbę zagrożonych wylewem mieszkańców, nie chciał otworzyć śluzy, tłumacząc się, że przez ubytek wody nie mógłby utrzymać młyna w ruchu. Na szczęście bawiący na urlopie w Brzeżanach **Michał Kokowski, marynarz z Piaska,** w krytycznym momencie z narażeniem własnego życia wyrąbał otwór w śluzie i umożliwił w ten sposób odpływ gwałtownie wezbranej wody, dzięki czemu wylew Rajskiego Potoku nie przybrał rozmiarów katastrofy.

—o—

Rozstrojone nerwy mieszkańców „wsi sielskiej“.

Lwów 2. czerwca.

(—) Onegdaj w lesie, obok Rusianówki, pow. Tarnopol, znaleziono **wisielca,** w którym rozpoznano 22-letniego Piotra Czarnomaza. Jak stwierdzono, Czarnomaz popełnił samobójstwo z powodu nędzy i kalectwa.

W ten sam sposób również pozbawił się życia w Podmanasterzu ad Podhorce pow. Złoczów 49-letni Józef Kłockowski, który powiesił się w stodole. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Trzeci wreszcie wypadek zamachu samobójczego w województwie tarnopolskim wydarzył się w Horochowic, pow. Buczacz, gdzie o godz. 4-tej nad ranem strzałem karabinowym pozbawił się życia 40-letni Paweł Miśków. Przyczyną tego kroku były również niesnaski rodzinne.

80-letnia staruszka udaremniła ekshumację

i podburzyła tłum przeciw komisji.

DOPIERO ASYSTA POLICYJNA USPOKOIŁA DEMONSTRANTÓW. ARESZTOWANIE SZEŚCIU OSÓB W POW. BORSZCZOWSKIM.

Lwów 2. czerwca.

(—) Z Borszczowa donoszą nam, iż onegdaj na cmentarzu w Wysuczce doszło **do gorszących scen,** wywołanych przez **80-letnią Annę Zamolską.** Oto gdy przybyła komisja sądowo-lekarska celem przeprowadzenia **sekcji zwłok jej bratanicy śp. Paraszki Sływki** i postanowiła zwłoki ekshumować, Zamolska oświadczyła, że **nie** zezwoli odkopać grobu. Równocześnie wzywała grupę ludzi do wspólnej akcji, celem wymuszenia zaprzestania ekshumacji. Ludzie poruszeni płaczem Zamolskiej zagrozili grabarzowi Białykowi pobiciem, wobec czego musiał zaprzestać swej czynności.

Wówczas sędzia Workuń zażądał asysty policyjnej z Korolówki a gdy przybyło dwóch posterunkowych, tłum się **uspokoił,** tak, że komisja mogła przystąpić do wykonania swych czynności. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że podżegaczami do zbiegowiska byli Wasyl Świątyj, Michał Świątyj, Marja Świata, Marja Mamuszczyk, Paraska Porecka i Teodora Stefiszyn, przeciwko którym skierowano doniesienie karne do sądu w Borszczowie.

—o—

Dwa wielkie pożary na prowincji

BĘBNY PASIEKI PUŚCIŁY Z DYMEM KILKA BUDYNKÓW. — OGIEŃ STRAWIŁ 5 GOSPODARSTW W HUCIE STAREJ.

Lwów, 2 czerwca.

(—) Przedwczoraj w południe wybuchł **pożar w zabudowaniach Andrzeja Pasieki, zamieszkałego w Łeszniowie,** pow. Trembowla i zniszczył wszystkie budynki, Pasieki, Antoniego Kiżnego i Ignacego Augustyniaka, oraz 2 budynki stanowiące **własność Wydziału samorządowego we Lwowie,** w **którym mieściła się agencja pocztowa.** Jak stwierdzono, pożar został **wzniecony przez nieletnie dzieci Pasieki,** które były pozostawione bez dozoru. Szkoda wynosi około 15 tys. zł. Agencję pocztową umieszczono w budynku gminnym.

Ubiegłej nocy wybuchł ogień w chacie Tekli Mydłowskiej w Hucie star. pow. Buczacz. Ogień, który począł szybko się rozszerzać, **objął sąsiednie domy i zniszczył całkowicie gospodarstwo Mydłowskiej, Michała Krzyczkowskiego, Franciszka Krzyczkowskiego, Antoniego Kusznira i Rudolfa Biernackiego.** Szkoda wynosi ponad 30 tys. zł.

—o—

Ruski paroch z Janowa aresztowany

za podburzanie ludności przeciw państwu.

WYGŁOSIŁ ANTYPAŃSTWOWE PRZEMÓWIENIE 1. LISTOPADA 1928.

Lwów, 2. czerwca.

(—). Jak donosi „Diło“, wczoraj sędzia śledczy we Lwowie **uwięził księdza grecko-kat. z Janowa Michała Uszkiewicza,** którego Prokuratorja Państwa oskarża o **zbrodnię zdrady głównej,** której dopuścił się dnia 1. listopada 1928 r. przez **wygłoszenie antypaństwowego przemówienia na cmentarzu w związku z listopadowymi wypadkami.** Na podstawie wdrożonego dochodzenia przesłuchano szereg świadków na miejscu, a wczoraj wezwano ks. Uszkiewicza do przesłuchania do Lwowa. Po przesłuchaniu sędzia śledczy zawiesił nad księdzem areszt śledczy.

Uroczysty obchód 50-lecia

Krajowego Towarzystwa Naftowego.

MIANOWANIE CZŁONKÓW HONOROWYCH. — AKADEMJA JUBILEUSZOWA. — ŚNIADANIE W HOTELU GEORGE'A

Lwów, 2 czerwca.

W dniu 31 maja i 1 czerwca odbywały się **uroczystości jubileuszowe, związane z 50-leciem Krajowego Tow. Naftowego**, przy bardzo licznym udziale członków i zaproszonych gości.

Dnia 31 kwietnia odbyło się **posiedzenie Wydziału i Nadzwycz. Walne Zgromadzenie**, na którem mianowano członkami honorowymi pp. ministra **Kwiatkowskiego**, pierwszego sekretarza Kr. Tow. Naft. dr. **Olszewskiego**, prezesa Izby Inżynierskiej Gąsiorowskiego i najstarszego nafciarza polskiego Felicjana **Łodzińskiego**.

W dniu 1 bm. po nabożeństwie w Katedrze rozpoczęła się w sali Izby Przemysł. Handl.

Akademja Jubileuszowa.

Na sali obecni byli jako przedstawiciele Min. Przemysłu i H. dyrektor Dep Górniczego p. **Cybulski**, szef kancelarji prezydjalnej p. **Poeche** i naczelnik Wydziału dr. inż. **Friedberg**, dalej pp. woj. **Gołuchowski**, prez. **Czerwiński**, prezes **Hemerski**, gen. **Norwid Neugebaner**, komisarz prof. **Nadolski** i inni.

Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. prezes KTN. Wł. Długosz, inż. Hłasko, Tad. Chłapowski, Ryszard Diettrich, inż. Stefan Sulimirski.

Akademję zagaił prezes towarzystwa Długosz, kreśląc krótki rys dziejów tego najstarszego Tow. naftowego w Polsce. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłych, zasłużonych członków: znakomitego wynalazcy Ignacego Łukasiewicza, inż. St. Szczepanowskiego, Augusta Gorayskiego, Wacława Wolskiego, W. Odrzywolskiego, Williama Mac Garveya, prof. Zubera i innych pionierów naszego przemysłu naftowego. Mowca odczytał list p. ministra Kwiatkowskiego, który tłumaczy swą nieobecność i w niezwykle pochlebnych słowach charakteryzuje działalność Towarzystwa na polu rozwijania produkcji naftowej, oraz składa życzenia dalszej owocnej pracy. Dyr. Cybulski, który imieniem Ministerstwa Przemysłu i H. witał zjazd i składał mu życzenia, przyczem podkreślił bliską współpracę rządu z tem Towarzystwem. Następnie przemawiali: Prez H. Kolischer, Komisarz Rz. inż. Nadolski, prof. Rogala, prof. Bielski (Kraków), prof. inż. Rybicki, dr. Krzemicki, poseł Wojciechowski imieniem Zw. Przemysłu Naftowego, inż. Bartoszewicz im. Związku Polskich Producentów i Rafinerów, dr. Kielski (Związek Publicystów gospodarczych).

Po ponownych produkcjach Chóru Technickiego, czterej dawni sekretarze Krajowego Tow. Naftowego pp. dr. inż. Stanisław Olszewski, dr. Stefan Bartoszewicz, dr. Ryszard Noskiewicz i dr. Stanisław Schützel, **wygłosili referaty**, obrazujące działalność Towarzystwa w **ciągu 50-ciu lat.**

Następnie o godz. 14-tej w salach hotelu George'a

odbyło się śniadanie,

w którem prócz członków wzięli udział również przybyli z Warszawy przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i H., przedstawiciele władz miejscowych, zaproszeni goście. Wygłoszono szereg przemówień. Prezes Długosz wzniósł toast na cześć Pana Prezydenta Rzplitej. I. Marszałka Piłsudskiego i Rządu. Woj. Gołuchowski toastował na cześć Kraj. Tow. Naftowego w ręce prezesa Długosza. Przemawiali m. i. pp. dyr. Cybulski, inż. Szczepanowski, dr. Bartoszewicz, inż. Brzozowski.

Na tem zakończyły się uroczystości jubileuszowe.

—o—

P. Prezydent Rzeczypospolitej na Wołyniu.

Warszawa 1 czerwca. (Tel. G. P) W połowie czerwca P. Prezydent Rzplitej uda się na objazd Ziemi Wołyńskiej celem zapoznania się z potrzebami kulturalnemi i gospodarczemi oraz ze stanem rolnictwa. Pobyt P. Prezydenta potrwa 8 dni. P. Prezydent zwiedzi Łuck, Krzemieniec, Dubno, Równe, Kowel. P. Prezydent będzie miał możność wysłuchania życzeń miejscowej ludności.

Wybór prezydjum lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

PREZESEM ZOSTAŁ WYBRANY SEN. MARCIN SZARSKI.

Lwów 2. czerwca.

Dziś nastąpiło ukonstytuowanie się nowej lwowskiej Izby Handl.-Przemysłowej w obecności woj. Gołuchowskiego, wicewojewody stanisławowskiego i szefa biura prezydjalnego Min. Przemysłu i Handlu p. Poechego. Prezydent H. Kolischer oświadczył kategorycznie, że ponownego wyboru na prezydenta nie przyjmie. Prezydentem Izby wybrany został na 76 głosujących 66 głosami sen. dr. Marcin Szarski. 10 kartek oddano białych. Wiceprezesami wybrani zostali jednogłośnie w sekcji przemysłowej inż. Wiktor Hłasko, naczelny dyrektor koncernu naftowego „Małopolska" i architekt p. Michał Ulam, a w sekcji handlowej 34 głosami prezes kongregacji Kupieckiej p. Litwinowicz i p. W. Chajes. 5 kartek oddano białych.

Bliskie podpisanie umowy reparacyjnej.

JEDYNĄ NIEZAŁATWIONĄ KWESTJĄ JEST SPRAWA MAREK, EMITOWANYCH W BELGJI.

Berlin 1. czerwca. (Tel. G. P.) „United Press" zapowiada podpisanie umowy reparacyjnej na wtorek lub środę przyszłego tygodnia, donosząc, że drugi delegat amer., Morgan, odjechał dziś do Ameryki. Morgan pozostawił pełnomocnictwo do podpisania umowy dodatkowemu rzeczoznawcy Lamontowi.

Rząd sowiecki zapowiada represje

WOBEC CHIŃSKICH PRZEDSTAWICIELSTW W ROSJI.

Moskwa, 1. czerwca. (Tel. G. P.). W związku z dokonaną przez władze chińskie rewizją konsulatu sowjeckiego w Charbinie, wręczona została wczoraj posłowi chińskiemu nota, **w której rząd sowjecki żąda zwolnienia aresztowanych, oraz zwrotu zabranych rzeczy, korespondencji i pieniędzy.** Zaznacza, że ponieważ władze chińskie okazują wyraźną niechęć stosowania się do przepisów prawa międzynarodowego, to też i rząd sowjecki od obecnej chwili nie uważa się za związany temi normami w odniesieniu do chińskich przedstawicielstw i konsulatów, na terytorjum sowjeckiem. **Na przyszłość nie będą one korzystały z prawa eksterytorjalności.**

Złowroga para ludzi - wampirów.

MORDOWNIA W MIESZKANIU GÓRNIKA. — MORDERCA ZGINĄŁ Z RĄK KOCHANKA ŻONY.

Warszawa 1. czerwca. (st) Przed kilku tygodniami pod Cieszynem w lesie Szumbarskim znaleziono zwłoki zamordowanego górnika Nytry.

Policja aresztowała jako podejrzanego o zamordowanie niejakiego Wróbla. W śledztwie zeznał on, że morderstwa dokonał z pomocą żony zamordowanego, z którą utrzymywał od dłuższego czasu stosunki miłosne. Wyszło na jaw, że osoby, **które zamieszkiwały podczas wojny u Nytrów ginęły zagadkową śmiercią.** Niejakiego Ważkę znaleziono powieszonego. Teraz okazało się, że **Nytrowie udusili go, a następnie dla zatarcia śladów powiesili.** Ważkową znaleziono zatrutą gazem świetlnym. Nie ulega wątpliwości, że morderstw dokonywali małżonkowie razem w celach rabunkowych.

—o—

KS. PRYMAS HLOND U PAPIEŻA.

Rzym, 1. czerwca. (Tel. G. P.). **Papież przyjął na audjencji ks. kardynała prymasa Hlonda.**

—o—

8 MILJ. ZŁ. NA ZAKUP NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. czerwca (ab) Doceniając coroczne zastosowanie **nawozów sztucznych w rolnictwie** dyrekcja Państwowego Banku Rolnego w związku z przygotowaniami do kampanji jesiennej, uchwaliła udzielić rolnikom **dalszych kredytów na zakup nawozów sztucznych.** Obecnie postanowiono przeznaczyć na ten cel 8 milj. zł. Akcja kredytowa Państw. Banku Rolnego obejmuje przeszło 30% ogólnego zapotrzebowania na nawozy sztuczne w całym kraju. Dalsze kredyty na ten cel są przewidywane.

—o—

ODNALEZIONO KLEJNOTY CES. KAROLA.

Wiedeń, 1 czerwca. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Paryża: Władze francuskie w Cassablanka potwierdzają, że **zdołano odnaleźć klejnoty skradzione ze skarbca familijnego byłego cesarza Karola w r. 1921.** Francuski inspektor policji, który wytropił sprawcę kradzieży, Włocha, **otrzyma nagrodę w wysokości 250.000 fr.**

ZNACZNE PRZEDŁUŻENIE SŁUŻBY WOJSK. WE WŁOSZECH.

Medjolan, 1. czerwca. (Tel. G. P.) Z Rzymu donoszą, że podsekretarz stanu w min. wojny Gazzera oświadczył w dyskusji nad budżetem wojskowym, że projektowane jest **przedłużenie służby wojskowej do 50 roku życia. Dotychczasowa granica wynosiła 39 lat.**

—o—

USTALENIE GRANICY SYRYJSKIEJ.

Angora, 1. czerwca (Tel. G. P.) Koła poinformowane otrzymały wiadomość, że **Turcja i Francja doszły do zasadniczego porozumienia w sprawie granicy syryjskiej.**

Włamanie kasowe w Synowódzku

Lwów, 2. czerwca.

(—) Ze Stryja donoszą nam, że ub. nocy niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się do kasy tartaku firmy „Godula" w Synowódzku wyżnem i po rozbiciu jej skradli gotówkę w kwocie 4.000 zł.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Kazirodcza matka w obronie swoich synów

CIEKAWY ZWROT W PROCESIE JAKUBOWSKIEGO. — KÄLLEROWA ZMIENIA SWOJE ZEZNANIA, ABY ODCIĄŻYĆ SWOICH SYNÓW. — NIEZBYT TO JEJ SIĘ UDAJE. — WYŚWIETLENIE PRAWDY ZBLIŻA SIĘ W SZYBKIEM TEMPIE DO OSTATECZNEGO REZULTATU. — „SKŁADAJMY WINĘ NA JAKUBOWSKIEGO, KTÓRY TAK I TAK PRZEMÓWIĆ JUŻ NIE MOŻE!" — SZCZEGÓŁY ZBRODNICZEJ ZMOWY.

Neustrelitz, w czerwcu.

(=) Wizja lokalna na miejscu zbrodni przyniosła — jak to krótko rekapitulujemy — bardzo sensacyjne rezultaty. Najważniejsze z nich jest stwierdzenie Augusta Nogensa, że

w krytycznym momencie bawił w Pallingen,

choć dotychczas utrzymywał coś wręcz przeciwnego. Pierwszorzędny ten sukces, mający doniosłe znaczenie dla dalszego przebiegu procesu, udało się uzyskać obrońcy drowi Brandtowi, który, korzystając z odpowiedniego nastroju oskarżonego, rzucił mu niespodzianie pytanie, na które oskarżony odpowiedział potakująco. Mimo protestu obrońcy Augusta Nogensa rezultat utrzymał się całkowicie.

Po jednodniowej przerwie, przeznaczonej na ową wizję lokalną, rozprawa toczy się dalej w Neustrelitz. Nastąpił w niej ciekawy zwrot. Oto Källerowa, która dotychczas zeznawała naogół bardzo obciążająco dla synów, obecnie stara się złagodzić swoje poprzednie twierdzenia. Utrzymuje mianowicie stanowczo, że

August i Fryderyk są niewinni,

a zbrodni dokonał Jakubowski, który rzekomo sam się do tego przyznał! Oczywiście tego oświadczenia nie mógł sąd traktować poważnie, gdyż pozostaje ono w jaskrawej sprzeczności z dotychczasowemi slowami zdegenerowanej kobiety.

Przew.: W pierwszym procesie zachowywała pani w sprawie stwierdzenia winy Jakubowskiego zupełną neutralność. Wcale go pani nie obciążała! Jak zatem należy sobie tłumaczyć obecne pani słowa?!

Källerowa: Jakubowski zagroził mi, że mnie zabije, gdy zostanie wypuszczony na wolność. Bałam się zatem obciążać go...

Obr. dr. Brandt: Przecież widziała pani, że grozi mu nieuchronnie kara śmierci. Dlaczego zatem pani się obawiała?

Källerowa: Wcale nie wiedziałam, że sprawa się przedstawia tak poważnie. Konkretnych dowodów winy nie było. Były tylko poszlaki. Przypuszczałam, że Jakubowski zostanie zwolniony, a ponieważ był to człowiek mściwy...

Obrońca: Jak to? Jakubowski był człowiekiem mściwym?! Przecież sama scharakteryzowała go pani jako niezmiernie łagodnego i dobrodusznego?!

Källerowa: A cóż to? Czyż człowiek dobry nie może być mściwy?! (wesołość na sali).

Källerowa staje się bardzo zdenerwowana i z trudem hamuje wybuch wściekłości. Wśród publiczności rozlegają się gwizdy i wołania: „Pfuj!" „Stara megera!" „Jak można tak kłamać?!"

Przewodniczący domaga się spokoju, grożąc w razie ponowienia się takich incydentów opróżnieniem sali.

Obrońca: Teraz twierdzi pani, że Jakubowski jest winny. A przecież wobec szeregu osób już po śmierci tego człowieka broniła go pani, zapewniając wszystkich o jego niewinności...

Källerowa milczy i nie daje ani słowa odpowiedzi.

W dalszym ciągu rozprawy przystępuje przewodniczący do stwierdzenia możliwości współudziału jeszcze innych osób w zbrodni. Chodzi przedewszystkiem o skazanego obecnie za krzywoprzysięstwo Blockera oraz wezwanego do rozprawy w charakterze świadka robotnika Kreuzfelda.

Niezmiernie sensacyjnie zapowiada się rozprawa poniedziałkowa, gdyż zeznawać na niej będzie w charakterze świadka b. nadprokurator Sądu krajowego w Neustrelitz, Müller, który doprowadził w swoim czasie do skazania na śmierć Jakubowskiego i wypowiedział się również przeciwko jego ułaskawieniu. Ponadto z. r. prok. Müller obu aresztowanych zwolnił z więzienia i umożliwił w ten sposób ich porozumienie się.

Pod koniec rozprawy Fritz Nogens w ogniu krzyżowych pytań przyznaje się, że wraz z bratem Augustem omówił wspólną taktykę obronną. Bracia ułożyli się, żeby całą winę złożyć na nieżyjącego, który „i tak nie może już przemówić".

Na tem rozprawę odroczono do dnia następnego.

—o—



Cygan Filke jest pewny szubienicy!

HISTORJA CZWARTEGO MORDERSTWA BANDY CYGANÓW - LUDOŻERCÓW. — ZDOBYCZ, KTÓRA WYNOSIŁA 25 KOR. — CIEKAWE MOMENTY PODCZAS ROZPRAWY. — OSKARŻENI CIĄGLE WIKŁAJĄ SIĘ W ZEZNANIACH. — KŁAMLIWOŚĆ CYGAŃSKA ŚWIĘCI ISTNE TRIUMFY.

Koszyce, w czerwcu.

(=) Podczas dzisiejszego dnia rozprawy przeciwko bandzie cyganów-ludożerców rozpatrywano czwarte morderstwo. I tym razem usiłowali wszyscy cyganie zmyć z siebie najmniejszą plamkę winy.

Przed rozpatrzeniem tego czwartego morderstwa zdał przewodniczący sprawę z wizji lokalnej w Preszowie. Oskarżony, Eugenjusz Rybar zeznał, że na rozkaz Filkego był obecny podczas zamordowania kupca Różniaka oraz pary małżeńskiej Koczerków. W innych morderstwach nie brał udziału.

Po onegdajszej wizji lokalnej przesłuchano raz jeszcze Eug. Rybara. Patrzy on trwożliwie na Filkego, jakby obawiał się mówić prawdę.

Przewodniczący dodaje mu odwagi, słowami: „Nie obawiaj się Filkego! Nie spotkasz w życiu więcej tego człowieka! Mów całą prawdę!"

Poczem Rybar zeznał: „Gdy banda opuściła Mołdawję, aby zamordować kupca Różniaka, miał Filke przy sobie siekierę. Ja stałem na czatach i otrzymałem po morderstwie łup w wysokości 25 koron. Także do wyprawy na Koczerków wziął mnie Paweł Rybar ze sobą. Filke rozstawił czaty naokoło domu, a ja, stojąc w odległości kilkunastu metrów, słyszałem wyraźnie, że w domu ktoś

jęczał przeraźliwie.

Z łupu nic nie otrzymałem..."

Inni oskarżeni znowu wypierają się udziału w morderstwach. Przychodzi do omówienia dalszego morderstwa. W jesieni r. 1926 zamordowano w lesie w pobliżu Koszyc pewną wieśniaczkę. Zwłoki znaleziono w r. 1927. 27 kwietnia 1927 przyznał się Filke do czynu. W toku śledztwa przyznali się także inni cyganie do tego mordu.

Jano oświadcza, że kobietę zadusili Paweł Rybar i Józef Hudak, a gdy już leżała na ziemi martwa, obrabowali ją Paweł Rybar i Filke.

Eugenjusz Rybar zeznaje: Paweł Rybar rzekł do kobiety: „Cioteczko! Dokąd idziecie?" Kobiecina odpowiedziała: „Do Koszyc!" Na to rzekł Paweł Rybar: „Już nie zobaczycie więcej Koszyc!" Po tych słowach począł ją dusić. Kobieta szlochała i prosiła: „Nie zrobiłam ci przecież nic złego. Jestem biedną ubogą wdową i idę do Koszyc w poszukiwaniu zarobku!"

Paweł Rybar oczywiście wypiera się wszelkiej winy.

Dezyderjusz Pecsi również przeczy, jakoby brał udział w zamordowaniu tej kobieciny. Trzej cyganie, których zeznania brzmią naogół prawdomownie, nie przypominają sobie, czy Pecsi był przy tem obecny, a nawet wogóle go nie poznają. Także Filke oznajmia, że nie zna Pecsiego.

Przewodniczący do Filkego: Teraz nie chcesz go znać, a przecież uwikłałeś go w tę sprawę. Już z tego powodu zasługujesz na stryczek i zapewniam cię, że go dostaniesz!

Filke: Jestem na to przygotowany!!

Na tem przerwano rozprawę i odroczono do dnia następnego.

CO MÓWI NEMO.

POLSKIE MORZE.

Nie tak fiolkowe jest to nasze morze
Jak bajka wody koło Neapolu,
Ani w niem szmaragd Adrjatyku gorze,
Ani Salerna farbka w skał okołu,
Ale stalowe jest jak błysk pałasza
Ale jest szare tak jak dola nasza.

A jednak jest to morze bardziej piękne
Od wszystkich, jakie widziałem na ziemi
I kiedy du_ą na brzegu uklęknę,
Gdy stopy liże mi falami swemi.
Bezmierna radość serce mi zalewa,
Bo w onem morzu cała Polska śpiewa.

I nie jest śpiew ten kołysanką fali
Błękitem nieba słodko uśmiechniętej
Ale w nim odzew bojowy się pali,
Ale w nim huczą grzmoty i tętenty,
Bo na tym brzegu, pod niebem z ołowiu
Polska stać musi w wiecznem pogotowiu.

Stosunki w zawodzie fryzjerskim.

Lwów, 2. czerwca.

Otrzymujemy następujące pismo:

Zdawałoby się na pozór, że zawód fryzjerski należy do jednych z najrentowniejszych przedsiębiorstw rzemieślniczych, usługując prócz klienteli męskiej, również i klientelę damską. Pozory jednak dość często mylą, co sprawdza się i w tym wypadku.

Tuż przed wojną zawodowi fryzjerskiemu **zagrażał zupełny zastój i upadek.** Przewrót w tym zawodzie spowodowała bowiem **maszynka do strzyżenia włosów i do golenia.** Oba te przyrządy pomocnicze okazały dobitnie, że można zrezygnować z usług fryzjerskich, gdyż dawały one **zupełną gwarancję obsługi osobistej,** z wykluczeniem niebezpieczeństwa uszkodzenia cielesnego. Wypada zaznaczyć, że przypływ klienteli damskiej **tylko po części powstrzymał upadek zawodu fryzjerskiego,** gdyż nie wszystkie zakłady mogły przysposobić się do obsługi klienteli damskiej, a to głównie wskutek braku odpowiedniego na ten cel lokalu.

Większa i to dość znaczniejsza liczbowo część zakładów fryzjerskich musiała nadal zadowolić się obsługą klienteli męskiej, która jak zaznaczono i tak coraz bardziej malała wskutek przyrządów stojących jej do dyspozycji.

Zakłady fryzjerskie walczące i tak o swój byt w bardzo trudnych warunkach, zostały nagle zaskoczone, gdy niewiadomo z jakich powodów zaliczono je do **zakładów handlowych i podporządkowano w zupełności przepisom obowiązującym w handlu.** Przez to samo zostały one zmuszone przestrzegać godzin pracy obowiązujących w handlu i otwierać, jakoteż zamykać swe zakłady w godzinach z góry oznaczonych, pod zagrożeniem srogich kar pieniężnych.

I to w końcu możliwie nie byłoby tak groźnem, gdyby nie to, że przepisy te nie znalazły zastosowania do zakładów fryzjerskich, które w wielkiej ilości powstały po wojnie przy **różnorodnych instytucjach wojskowych, rządowych i samorządowych.** Zakłady te, o których mowa, przyczyniają się coraz bardziej do zupełnego upadku zawodu fryzjerskiego, bo nie dość na tem, że nie podlegają one przepisom obowiązującym zakłady prywatne, **posiadają ponadto przywilej obsługiwania klienteli w niedzielę i święta,** które to dni są ustawowo uznane jako dnie bezwarunkowego odpoczynku.

Nic więc dziwnego, że przy takich warunkach zakłady fryzjerskie coraz bardziej ubożeją i z zgrozą spoglądają w przyszłość.

Ponadto nadmienić wypada, że w zawodzie fryzjerskim obowiązuje nadal cennik **wydany przed 5 laty,** pomimo tego, że od tego czasu ceny najmu — opału — światła — robocizny — należytości podatkowe — opłaty społeczne itp. znacznie wzrosły.

Jak z tego widzimy położenie w zawodzie fryzjerskim jest zastraszające a naczelne władze wojskowe, rządowe i samorządowe powinne jak najrychlej przystąpić do zlikwidowania istniejących u nich **przedsiębiorstw fryzjerskich** które odbierają ostatni kęs chleba zakładom prywatnym i powodują niebywałe rozgoryczenie wśród pracowników i pracodawców zawodu fryzjerskiego.

SPRAWY KOLEJOWE.

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia

PROCOWNICZEK KOLEJOWYCH „SAMOPOMOC" WE LWOWIE.

Lwów, 2. czerwca.

Na odbytem 29. z. m. pierwszem Walnem Zebraniu Stowarzyszenia pracownic kolej. „Samopomoc" we Lwowie, w obecności protektorki p. prez. **Prachtel-Morawiańskiej** i założycielki **dyr. Kłodnickiej** przy licznym udziale członkiń czynnych i wspierających, przewodnicząca pani **Kalitowa** skreśliła działalność Zarządu za okres trzyletni 1926-1929. Wybrana jednogłośnie przewodniczącą zebrania p. **Gostkowska** udzieliła głosu sekretarce p. **Tiegerównej,** która odczytała statut Stowarzyszenia, zatwierdzony przez Województwo i protokół z ostatniego Walnego zgromadzenia. Stan funduszów referowała skarbniczka p. **Cabicarówna.**

Po ożywionej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, poczem nastąpił wybór **nowego Zarządu:** Przewodniczącą wybrano p. **Winnicką** Henrykę, zast. przew. **Gostkowską** Jadwigę i **Pistłówne** Otylję, zaś do zarządu weszły panie: 1) Fortunówna Marja, 2) Krzyszówna Franciszka, 3) Tiegerówna Leontyna, 4) Palmarówna Marja, 5) Bodziechówna Marja, 6) Kalitowa Jadwiga, 7) Schmukówna Adela, 8) Makuszówna, 9) Dittmarówna Marja, 10) Kamińska Elżbieta, 11) Kowalówna Elżbieta, 12) Ehrlichówna Eugenja. **Komisja rewizyjna:** 1) Kurzejówna Marja, 2) Cabicarówna Adela, 3) Koderowa i 4) Bartkiewiczówna Adela.

Podnieść należy, że „Samopomoc" zwłaszcza w ostatnim czasie zaznacza żywo swą działalność i może się pochlubić rozwojem. O rezultatach pracy tego pożytecznego stowarzyszenia w swoim czasie pomówimy obszerniej.

„Miss Lokomotywa"

MODA KONKURSÓW NIE POMINĘŁA NAWET LOKOMOTYWY.

Lwów, 2 czerwca.

Różne urządza się obecnie konkursy piękności, niedziw że i w sferze przedmiotów martwych wchodzi ta moda w życie.

Jak słusznie dowodzi czasopismo „Technika Parowozowa" — parowóz kolejowy ma swoiste piękno, na które wrażliwy jest każdy maszynista i pracownik parowozowni, a nawet postronny, niefachowy widz.

Wobec stwierdzenia tego faktu wspomniane pismo rozpisuje konkurs na temat: **„której serji parowóz się podoba i dlaczego"?**

Oczywiście w konkursie tym wezmą udział wyłącznie fachowcy t. j. maszyniści, palacze i pracownicy parowozowni. 2 serje parowozów uznane za najpiękniejsze, będą uwiecznione w odbitkach fotograficznych.

60 zł. grzywny za zamordowanie kota.

Łódź, w czerwcu.

(e) Niezwykła sprawa znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego w Łodzi. P. Otto Gleser został **oskarżony o zabójstwo... kota.**

Pewnego dnia p. Gleser będąc w mieszkaniu Messów na II piętrze domu. w którym mieszkał, zauważył, że 15-letnia Messówna **karmi mlekiem kota.**

Glesera strasznie to oburzyło. Dlaczego — trudno ustalić. Być może czuł wstręt do tego zwierzęcia, lub też poprostu... żałował mleka, dość, iż ku przerażeniu dziewczyny **chwycił nieszczęsnego kota i wyrzucił go oknem na ulicę.** Biedne zwierzę, spadając z wysokości III piętra na bruk, zginęło na miejscu.

Gdy o tem dowiedział się dozorca domu, zwrócił się do policji i w rezultacie p. Gleser został pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd skazał go na **60 zł. grzywny z zamianą na 12 dni aresztu.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 3. VI. 1929.

GERMAIN BEAUDONT.

Nieporozumienie.

Pewnego pięknego jesiennego dnia Gilbert Clachet postanowił przerwać rozpoczętą pracę literacką i pójść na brzeg rzeki, aby tam upajać się czarem poezji jesieni.

— Wprawdzie nie jestem zbyt zamożny — pomyślał — lecz w tej chwili wszystkie te gmachy, które obejmuję wzrokiem, należą do mnie: katedra Notre Dame, Louvre, galerje... I nie zamieniłbym tych gmachów tak samo, jak i moich zamków na lodzie, na kieszeń wypełnioną pieniądzmi. Nie nigdy!...

Nagle, zauważył przed sobą postać młodej dziewczyny. Trzeba przyznać, że była bardzo zgrabna. Nosiła skromny niebieski kostjum i elastycznym krokiem chodziła po asfalcie.

— O cudowna! pomyślał Gilbert — Moje zamki nie miały dotychczas władczyni, ale znalazłem ją teraz. Nieznana! Nazwę cię Beatrice, ku czci nieśmiertelnego poety i będę ci towarzyszył, aż do grobu.

I istotnie kroczył za dziewczyną w pewnej odległości. Nieznajoma zdawała się nie wiedzieć o tem i szła powoli swoją drogą. Nie zwracała uwagi ani na piękno dnia jesiennego, ani na liście, opadające z drzew, ani na słońce i na **chmury.** Gilbert zdziwił się na widok takiej obojętności, tłumacząc ją sobie tem, że młoda dziewczyna ma prawdopodobnie coś ważnego do załatwienia i zainteresowana jest zgoła czemś innem. Tymczasem boska Beatrice zaprowadziła go na brzeg rzeki, stanęła na chwilę, rozglądając się dokoła, wreszcie pomknęła w stronę mostu.

Dopiero teraz Gilbert mógł ujrzeć jej profil i twarz, która pełna była czaru, jak i jej postać, jakkolwiek zdradzała pewne zamyślenie.

Miało się wrażenie, że gnębią ją jakieś ciężkie troski. Oczy miała nawpół przymknięte, a w kącikach ust krył się rys zmęczenia.

Gilbert gotów był poświęcić dla niej życie, aby tylko uwolnić ją z jej zmartwień, ale nawet o tem młoda dziewczyna nie wiedziała.

Szła dalej wzdłuż mostu i skierowała się w stronę opuszczonej, pustej o tej porze ulicy, którą oświetlało jaskrawe słońce.

Do tej chwili szła krokiem przyśpieszonym, teraz jednak zwolniła go, obejrzała się lękliwie najpierw w prawo, potem w lewo i spojrzała na wodę, która falowała u jej stóp.

Gdy opierała się o ścianę wiaduktu, zdawało się, że ogromny ciężar ugina jej młode barki.

Nagle wstąpiła w nią energja: ściągnęła rękawiczki i położyła je obok siebie. Tak samo postąpiła z torebką, parasolką, a w końcu z kapeluszem. W tej chwili Gilbert skoczył do niej, i chwyciwszy ją mocno, zawołał:

— Nie! Nie!

Broniła się i spojrzała nań smutnym wzrokiem.

Jakże piękna była w swej rozpaczy!

— Nieszczęsne dziecko — szepnął Gilbert. — W tak młodym wieku! Co pani chciała zrobić? Umrzeć. tak młodo?..

— Ależ...

— Proszę nic nie mówić, rozumiem. Błogosławiony los, który mnie sprowadził w tej chwili właśnie, ażeby zapobiec tragicznemu wypadkowi!

— Proszę pana!..

— Biedne, biedne dziecko! Pani jest taka młoda, a młodość jest niecierpliwa. Możliwe, że serce pani zostało zranione, może nawet ciężko, ale przecież to jeszcze nie wszystko!... Serce jest nieśmiertelne. Jest jak Feniks, który się ciągle odradza z własnych popiołów, jak róża, która wiecznie kwitnie. Czy naprawdę sądzi pani, że obecna samotność będzie wieczna? Pani jest przecież taka piękna i młoda!...

— Ależ proszę pana...

— Proszę się nie wstydzić swego cierpienia. Niech się pani nie rumieni. Wszystko zostanie zapomniane. W pani wieku zawsze się zapomina. Przez niewiernego chce się pani pozbawić życia? Gdy pani zechce, uszczęśliwią panią tysiące mężczyzn! Gotów jestem umrzeć dla pani!

— Proszę pana...

Młoda dziewczyna z bladą twarzą i nawpół przymkniętemi oczyma napróżno walczyła z elokwencją swego zbawcy, a Gilbert, który się obawiał ponownego zamierzenia desperatki, trzymał mocno jej dłonie, tak że nie mogła mu się wymknąć.

— Proszę się na mnie nie gniewać, ale niech pani zechce żyć i na mnie zwalić cały ciężar życia. Proszę mnie uczynić odpowiedzialnym za ukrucieństwa innych. Niech mnie pani obrazi, niech mi pani powie, że nie mam prawa interesować się panią, że życie pani do niej należy. O, znam te fałszywe argumenty! Każde życie należy do całej ludzkości, jak promienie słońca do wszechświata. Zrozumie to pani, gdy będzie pani starsza i śmiać się pani będzie z dzisiejszego szalonego kroku. który tylko dzięki mnie nie zakończył się tragicznie!...

Zatrzymał się, aby nabrać tchu.

Młoda dziewczyna wyzyskała tę chwilę, by wyrwać się energicznie z rąk Gilberta, chwyciła kapelusz, torebkę i rękawiczki i rzekła rozgniewanym głosem:

— Co za historje opowiada mi pan od kwadransa? Jak pan może mnie, szczęśliwej narzeczonej, opowiadać o samobójstwie i o samotności? Jestem najzupełniej szczęśliwa i wcale nie mam za miaru pozbawić się życia. Ale to jest niesłychane, aby uczciwa niewiasta po umyciu głowy, nie mogła spokojnie stać w słońcu 5 minut. aby osuszyć włosy!..

Tłum. F. M.

Teatr w więzieniu.

CIEKAWE REFORMY W WIĘZIENNICTWIE NOWOCZESNEM. — NALEŻY IŚĆ ŚLADAMI GREKÓW. TEATR JAKO CZYNNIK UMORALNIAJĄCY. — WIELKIE POWODZENIE NOWYCH EKSPERYMENTÓW W DZIEDZINIE WIĘZIENNICTWA.

(Do ryciny na str. 1).

Berlin, w czerwcu.

(=) W czasach ostatnich dokonywa się w więziennictwie europejskiem zasadnicza reforma. Więzienie dotychczas było radykalnym sposobem usuwania jednostki szkodliwej dla społeczeństwa poza jej nawias, uniemożliwieniem jej zbrodniczej działalności,

przymusowem oderwaniem od zbiorowości,

której szkody przynosiła. Teoretycy jednak i znawcy więziennictwa doszli do przekonania, że więzienie powinno ponadto zmierzać do poprawy więźnia, powinno starać się, aby jednostka zbrodnicza pozbyła się pierwiastków złych i mogła po odbyciu kary **uszlachetniona i uzdrowiona moralnie** powrócić na łono bezpieczeństwa.

Tego rodzaju poglądy pojawiły się jeszcze z końcem XIX. wieku. Ale realizacja ich przedstawiała się **dziwnie ponuro i surowo.** Obecnie natomiast postanowiono w tę dziedzinę wprowadzić

czynnik radości i przyjemności

— ten czynnik, który zjawia się teraz również w innych dziedzinach społeczno - wychowawczych, a więc przedewszystkiem **na terenie szkoły.** Nie surowe admonicje, nie kaznodziejskie zapędy, nie ciężka i żmudna praca mają skłaniać więźniów do poprawy, ale **zdrowa treść moralna, ubrana w powabną i przyjemną formę.**

Jednym z tych nowych środków reformy więziennictwa jest

teatr,

specjalnie przeznaczony dla więźniów. Oczywista wybór sztuk oraz cała organizacja tego teatru służy specjalnym celom, przemycanym niejako pod **pokrywką przyjemności,** aby więźniowie, korzystający z owego teatru dla rozrywki, czerpali z niego równocześnie **szlachetne i wartościowe idee.**

Pomysł teatrów więziennych wprowadzono eksperymentalnie w życie przedewszystkiem w Niemczech, — jak twierdzą obserwatorzy — **z bardzo wielkiem powodzeniem.** Więźniowie bardzo chętnie uczęszczają na takie przedstawienia teatralne, a moralny wpływ tych imprez artystycznych ma **być bardzo wielki.**

Rycina nasza przedstawia nam właśnie przedstawienie teatralne odbywające się **w więzieniu niemieckiem** w Mell.

Zwarjowany krawiec chciał atakować pałac sułtana.

ZAMASZYSTY PUŁKOWNIK WYDAJE STANOWCZY ROZKAZ. — SIOSTRĘ MOJĄ PORWAŁ SUŁTAN. — WARJAT PRZEZ DWA DNI BYŁ POWODEM ZANIEPOKOJENIA CAŁEGO MIASTA.

Londyn, w maju.

(n) Miasto Rabat jest oficjalną stolicą Marokka, a jako znajdujące się we francuskiej części tego kraju, posiada **znaczną załogę wojsk francuskich,** umieszczoną w obszernych koszarach.

Otóż kilka dni temu, kiedy już noc zapadła i koszary były zamknięte, zjawił się w izbie szyldwachów jakiś obcy pułkownik. Zastał przy biurku tylko sierżanta i wydał mu następujący rozkaz:

— Niechaj mi się natychmiast stawią wszyscy żołnierze w polowem wyekwipowaniu, a równocześnie nieniechaj mi ktoś poda konia.

Sierżant, wyprężywszy się, jak struna przed nieznanym sobie dygnitarzem wojskowym, **kazał zatrąbić na alarm** i przyprowadził konia dla p. pułkownika, który objeżdżał plac musztry, klnąc na powolność, z jaką wykonują się jego rozkazy.

Pomimo to spełniono bez wahania wszystko, czego on zażądał i wnet cała załoga znalazła się na ciemnem podwórzu koszarowem w takim stanie, jak gdyby miała natychmiast wyruszyć na stoczenie jakiejś bitwy.

Jednakże jeden z kapitanów powziął pewne podejrzenia z zachowania się pułkownika i pozwolił sobie go zapytać, kim jest właściwie i czy może się wykazać pisemnym rozkazem?

Na to pułkownik odpowiedział opryskliwie:

— Wypraszam sobie wszelkie dyskusje! **Kraj jest w niebezpieczeństwie, a moja siostra jest w niewoli, zamknięta w pałacu sułtana.** Musimy natychmiast wyruszyć, aby ją uwolnić!

Wobec tego powiedzenia nie było wątpliwości, że ma się do czynienia **z warjatem.** Wspomniany więc kapitan dał znać oficerom, którzy otoczyli pułkownika, rozbroili go, a potem umieścili w areszcie koszarowym, aby go przesłać następnie do **miejskiego więzienia.**

Jak się pokazało przy śledztwie, rzekomym pułkownikiem był niejaki **Kert, Szwajcar** z pochodzenia, który przed kilku laty służył jeszcze we francuskim legjonie cudzoziemskim, a w ostatnich czasach miał **zakład krawiecki w Rabacie...**

Na tem jednakże nie skończyło się zamieszanie, spowodowane przez zwarjowanego krawca. Wiadomość o tym wypadku rozeszła się po mieście i znalazła też miejsce w tamtejszych dziennikach. Jeden z dziennikarzy, jak mu się zdawało, spotkał dnia następnego Kerta na ulicy i zatelefonował do komendy policji, że **warjatowi udało się umknąć z więzienia.**

Natychmiast zmobilizowano policję i żandarmerję, przedsięwzięto poszukiwania w całem mieście, a ponieważ Kerta nigdzie znaleść nie można było, wprawiono w ruch nawet wojsko.

Później okazało się, że to **była pomyłka,** że Kert siedzi spokojnie w więzieniu, w oczekiwaniu chwili, kiedy go odstawią do szpitala warjatów. Ale w ten sposób jeden warjat przez dwa dni był powodem zaniepokojenia całego Rabatu.

Sprytna cyganka i jej 9-ciu wspólników.

Paryż, w czerwcu.

W Paryżu od dwu lat mnożyły się **kradzieże po sklepach,** popełniane przez niewykrytych sprawców. Dopiero w ostatnich dniach udało się policji wpaść na trop złodziei.

Przychwycono mianowicie na gorącym uczynku **hiszpańską cygankę,** Marję Rodriguez, kiedy w pewnym sklepie kradła jakieś drobiazgi. Marja Rodriguez należała do bandy cyganów, która obozowała pod Paryżem. W obozie przeprowadzono szczegółową rewizję i natrafiono na olbrzymi skład towarów.

Według obliczenia znalezione towary przedstawiają wartość przynajmniej **miljona franków.**

Marja Rodriguez, która z początku wypierała się wszelkiego udziału w kradzieży, wobec wyniku rewizji przyznała, że wszystkie te przedmioty pochodzą z kradzieży po sklepach, popełnianych przez bandę, złożoną z 9 osób, której ona była kierowniczką.

Zamiarem Marji Rodriguez było powrócić w **najbliższych czasach do Hiszpanji** i tam założyć sklep ze **skradzionemi towarami.**

Marję Rodriguez i 9 jej wspólników aresztowano, a policja musiała zamówić długi szereg automobili ciężarowych, aby z obozu zabrały skradzione towary.

Romeo na dachu

CZYLI ZAKOCHANY MŁODZIENIEC I SZCZĘŚLIWA SŁUŻĄCA.

Haga, w czerwcu.

W holenderskiem miasteczku **Arnhem** około godziny 11-tej wieczorem, dość jeszcze liczni o tej porze przechodnie usłyszeli z okien poddasza jednego z domów głośny krzyk:

— Złodzieje, włamywacze, na pomoc!

Po chwili zobaczono na dachu jakiegoś biegającego człowieka.

Publiczność, która dość licznie zgromadziła się przed domem, sprowadziła policję, a ta znalazła na dachu **młodego człowieka** i aresztowała go bez żadnego oporu.

Okazało się bowiem, że nie był to złodziej tylko **zakochany młodzieniec,** który pod wpływem gwałtownej namiętności stał się prawdziwym akrobatą, wdrapał się po rynnie na dach i zbliżył się do okienka pokoju, w którym **mieszkała służąca** — cel jego marzeń.

W oknie jednak, zamiast oblicza ukochanej, spotkał się za samą panią domu, która go chwyciła za nogę i swoimi krzykami zaalarmowała miasto. Wyrwał się jej i ukrył w załomie dachu, z wiadomym już skutkiem.

Sprawa bardzo rychło się wyjaśniła, a mieszkańcy miasta Arnhem są widocznie bardzo pobłażliwi dla zakochanych, bo kiedy młodzieniec, wypuszczony przez policję, powrócił, już normalną drogą, na ulicę, zebrani przed domem urządzili mu owacje.

Ze sportu.

Dziś walczy Łódź ze Lwowem.

Lwów, 2. czerwca.

W czasie gdy reprezentacja Polski walczyć będzie w Poznaniu z amatorską reprezentacją Węgier toczyć się będzie we Lwowie zacięty bój pomiędzy Łodzią i przedstawicielami naszego grodu.

O składzie drużyny naszej jej za lelach i wadach pisaliśmy już wczoraj, dziś wypadałoby dodać, że ze względu na kontuzje wątpliwy jest udział Krasickiego i Nastuli. Na bramce grałby w takim wypadku najprawdopodobniej Albański, a napad powinienby zdaniem naszem poprowadzić Batsch z tem, że na lewo od niego znalazłby się Kuchar a na prawo Reyman. Przegrupowanie powyższe z chwilą wstawienia Batscha byłoby o tyle konieczne, że Sawka również należy do „ciężkiej wagi" a dwóch „takich" stanowiłoby już balast. Spodziewamy się również, że w ostatniej chwili nastąpi też zmiana na pozycji prawoskrzydlowego i miejsce Kobziara zajmie Pras lub Maurer.

W celu uniknięcia pomyłek podkreślamy, że odrzucając kandydatu rę Kobziara kierujemy się jedynie i wyłącznie względami techniczno-sportowymi i kwestja przynależności gracza do tego czy innego klubu jest nam zupełnie obojętną.

Łódź walczy dzisiaj na dwóch frontach, wystawiając jedną reprezentację przeciw Warszawie, drugą przeciw Lwowowi. Czy Manchester polski dysponuje już tak wielkiemi siłami, by wolno mu było je rozdrabniać to już nie nasza sprawa.

Natomiast wolno nam wyrazić życzenie, by gracze nasi zdobyli się na maksymalny wysiłek i dążyli za wszelką cenę do zwycięstwa.

Skład Łodzi wyglądać będzie na stępująco: Falkowski, Wildner, Gałecki, Jasiński, Pogodziński, Pudlan Frankus, Kulawiak, Kubik, Herbstreich, Strzelnyk.

Zawody rozpoczną się o 5-tej na boisku Czarnych.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Swietny Magistracie, pokrop wreszcie ulice

BO WSZYSCY WYGLĄDAMY JUŻ JAK MURZYNI.

Stanisławów, w czerwcu.

Ubiegłej niedzieli **tumany kurzu** dawały się bardzo we znaki mieszkańcom Stanisławowa. Niestety, mimo wielkich upałów skrapia się bardzo mało ulic. Okropny widok przedstawiała droga za parkiem tuż przed boiskiem sportowem. Każde przejeżdżające auto pozostawiało po sobie ogromne tumany kurzu, tak, że na drodze tej **było zupełnie ciemno.** Kurz ten, unoszony wiatrem, przechodził na obok położone boisko m. Kasy Oszczędności, gdzie odbywały się zawody sportowe i gdzie młodzi sportowcy pełną piersią kurz ten wdychiwali. Publiczność, która drogą tą przybyła na boisko, wyglądała jakby co najmniej przyjechała z Afryki, każdy bowiem był czarny na twarzy od kurzu. Wszystkie ubrania miały jednakowy szaropopielaty kolor.

Tak samo jest też traktowana **ulica Zosinej Woli,** gdzie zwłaszcza w dnie świąteczne przejście jest wprost niemożliwe z powodu kurzu. Ta ulica bowiem jest drogą, którędy przejeżdżają auta, zdążające w góry do Jaremcza i Worochty. Nic dziwnego, że jeden z wybitnych pisarzy polskich zarzucił naszemu miastu, że brak mu w pierwszym rzędzie wody, w drugim rzędzie wody, a w trzecim rzędzie — wody, a więc beczki z wodą na ulicy!!

Czwarty dzień wyścigów M.T.Z.

Lwów, 2 czerwca.

Powoli wkraczamy w okres **najbardziej interesujących rozgrywek,** których cały szereg przyniosą nam **najbliższe dni wyścigów.** Dzisiejszy program zawiera **trzy gonitwy,** które z powodu licznych zgłoszeń jak i ze względu na wysokie nagrody budzą **wielkie zainteresowanie** wśród licznych zwolenników sportu konnego.

Gonitwa I. Nagroda 800 zł., płaska, dystans ok. 2100 m.) 1) Naiwny, og. sk. gn. J. Skolimowskiego. 2) Bohun, og. gn. L. Krzeczunowicza. 3) Zambezi, kl. kaszt. K. hr. Rostworowskiego. 4) Guślarz, og. gn. por. Chendyńskiego. 5) Droga, kl. gn. St. Bronikowskiego. 6) Danina II., kl. j. gn. mjr. Garniewicza. 7) Klejnot, og. sk. gn. ppułk. T. hr. Komorowskiego.

Gonitwa II. Nagroda Białocerkwi 3000 zł., płaska dla koni arabskich, dyst. ok. 2100 m. 1) Poryck, og. kaszt. R. i J. hr. Potockich. 2) Golf, og. siwy St. „Janów". 3) Ali II., og. c. siwy Wołk - Łaniewskiego. 4) Ibrahim, og. siwy R. ks. Sanguszki. 5) Dywersja, kl. kaszt. R. i J. hr. Potockich.

Gonitwa III. Nagroda 600 zł., płaska, dyst. ok. 2100 m. 1) Argus, og. gn. P. i St. Żarczewskich. 2) Iwonka, kl. kaszt. E. Grzybowskiego. 3) Peronelle, kl. gn. Wł. Andersa. 4) Barkarola, kl. gn. Grona Oficerów 13 DAK. 5) Sanacja, kl. kaszt. ppułk. T. hr. Komorowskiego. 6) Bartosz, og. sk. gn. W. Zakrzeńskiego. 7) Umykaj Polmodie, kl. gn. J. Skolimowskiego. 8) Bursztyn, og. gn. St. Bronikowskiego. 9) Frysonka, kl. gn. R. Kruszewskiego.

Gonitwa IV. Nagroda 7000 zł. im. hr. J. Dzieduszyckiego dla 4-letnich klaczy arabskich, dyst. ok. 2100 m. 1) Branka, kl. siwa A. Wołk-Łaniewskiego. 2) Dywersja, kl. kaszt. R. i J. hr. Potockich. 3) Gawęda, kl. siwa St. „Janów". 4) Leila, kl. siwa C. Bopuskiego. 5) Watacha, kl. siwa R. i J. hr. Potockich.

Gonitwa V. Nagroda król. stoł. miasta Lwowa 2500 zł., płaska, dyst. 2400 m. 1) Imre, og. kaszt. E. Grzybowskiego. 2) Kin-Fo, og. gn. por. Z. Wojtowicza. 3) Flos, og. gn. pułk. M. Karatiejewa. 4) Ave, kl. gn. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego. 5) Irasatti, kl. gn. St. Bronikowskiego.

Gonitwa VI. Nagroda 600 zł., z płotami, dyst. ok. 2800 m. 1) Umykaj Polmoodie, kl. gn. J. Skolimowskiego. 2) Happy Jack, og. gn. ppor. R. Pohoreckiego. 3) Ludka, kl. kara por. Chendyńskiego. 4) Czarowna, kl. gn. Grona Oficerów 2 DAK. 5) Irlandka, kl. sk. gn. kpt. Płotnickiego. 6) Dziwak, og. kary por. Bierzyńskiego.

Gonitwa VII. Nagroda 600 zł., z przeszkodami, dyst. ok. 3200 m. 1) Beduinka, kl. kaszt. Grona Oficerów 6 pułku Strzelców konnych. 2) Irlandka, kl. sk. gn. kpt. W. Płotnickiego. 3) Ludka, kl. kara por. Chendyńskiego. 4) Niemen, wał. siwy M. S. Wojsk., 5) Buńczuk, og. kaszt. por. J. Goszczyńskiego. 6) Fraszka, kl. gn. ppułk. T. hr. Komorowskiego. 7) Agamemnon, og. sk. gn. rtm. Karczewskiego. 8) Dziuba, kl. kaszt. Dr. H. Zajączkowskiego. 9) Mir, wał. gn. M. S. Wojsk. 10) Zeus, wał. gn. por. M. Kryczyńskiego.

NASZE TYPY:

I. Bohun, Danina II.
II. Poryck, Golf.
III. Iwonka, Sanacja.
IV. Dywersja, Leila.
V. Irasatti, Kin-Fo.
VI. Happy Jack, Dziwak.
VII. Buńczuk, Mir.

Turniej tennisowy.

Lwów, 2. czerwca.

W dniu dzisiejszym odbędą się końcowe rozgrywki turnieju tennisowego Czarnych. Rozpoczynają się one o 9-tej rano na kortach „Czarnych" i zapowiadają się bardzo ciekawie. Ogólnym faworytem jest p. Lantner KT. 24, którego najgroźniejszym rywalem będzie najprawdopodobniej p. Kołcz (LTK).

W finale pań spotkają się siostry Bystrzanowskie, wysuwające się krok za krokiem na czołowe miejsce wśród tennisistek lwowskich.

Jak powstał katastrofalny pożar w Niżniowie?

„Smarzony" kret przyczyną nieszczęścia

Stanisławów, w czerwcu.

Przez długi czas dochodzono i badano, w jaki sposób powstał **pożar w Niżniowie,** który zniszczył dużą część miasteczka. Obecnie zdołano ustalić przyczynę ognia. Oto ogień powstał w stodole Wasyla Małanczyna,, a **ogień spowodowały jego dzieci, liczące lat 8 i 5.** Schwytały one kreta, którego zabiły kamieniami, a następnie w tej samej stodole usiłowały go usmażyć. Od małego ognia zajęła się słoma w stodole, następnie sama stodoła, a ogień wskutek silnego wiatru przerzucił się na inne zabudowania.

Sport w Stanisławowie.

Stanisławów, w czerwcu.

Pogoń stryjska—Hakoah 2:2. Zawody o mistrzostwo klasy A.

Smutno wygląda nasz sport, jeżeli oceniać go będziemy według wczorajszych A-klasowych zawodów. Sama gra, tak gości, jak i gospodarzy była bardzo marna i nie zasługująca w zupełności na wzmiankę. Napiętnować jednak trzeba jak najostrzej brutalne, rozwydrzone i zwierzęce wprost zachowanie się publiczności. Bo gdy tłum złożony z kilkuset osób napada na jednego bezstronnego człowieka, to inaczej tego nazwać nie można, jak tylko bestjalstwem.

Niestety, sędzia prowadzący zawody **nie zdołał utrzymać tak jednej, jak i drugiej drużyny w karbach.** Wywołało to przykre incydenty wśród samych grających, a doszło nawet do tego, że w rozwydrzeniu swem gracze **bili się na boisku.**

Winę w tem ponosi także słaba organizacja zawodów. Niestety, doszło już do tego, że na każdym meczu piłkarskim obecny być musi co najmniej pluton policji. Widocznie publiczność nasza nie dorosła do zrozumienia prawdziwego sportu. Takie postępowanie niszczy sport, odstręcza od niego. Lepiej zrezygnować, niż dopuszczać do takich scen. Zupełnie zrozumiałe jest, że odpowiednie magistratury piłkarskie wyciągną odpowiednie wnioski i winnych pociągną do odpowiedzialności.

KRONIKA.

Samobójstwo. Dzisiaj rano popełnił samobójstwo przez utopienie się Onufry Bardak, gospodarz z Tyśmienicy. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznana.

Kradzieże. Na szkodę Romana Nowakowskiego i Stefana Fediowa, prof. gimnazjalnego w Horodence popełniona została kradzież garderoby, biżuterji, oraz gotówki na kwotę 3.500 zł. Na skutek energicznych dochodzeń P. P. wykryty został sprawca w osobie Dmytra Paholczuka, lat 22 liczącego, który po ujęciu oddany został Sądowi do ukarania. — Mojżeszowi Wittelesowi w Stanisławowie skradł Włodzimierz Sołowej 10 dolarów amer., oraz 50 zł. Winę ustalono na podstawie rzeczowych dowodów oraz zeznań świadków.

Pokątny doradca. W Jamnicy aresztowano Teofila Smyka, lat 39 liczącego za zawodowe trudnienie się pokątnem pisarstwem. U aresztowanego zakwestjonowano cały plik aktów.

KRONIKA

2 CZERWCA
Niedziela
Erazma

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 2. czerwca o g. 7.30 wiecz. „Borys Godunow" gośc. wyst. W. Kaczmara.

Poniedziałek, 3. czerwca o godz. 7.30 „Carewicz". 50 proc. zniżki.

Wtorek, 4. czerwca o g. 7.30 wiecz. „Ostatnia nowość".

*

Wspaniała opera Verdiego „Potęga przeznaczenia" (La Forza del Destino) ukaże się na scenie Teatru Wielkiego po raz pierwszy w środę. Będzie to pierwsze wogóle przedstawienie tego przepięknego dzieła w Polsce, gdyż dotychczas „Potęga przeznaczenia" nie była wystawiona na żadnej scenie polskiej. Operę tę ujrzymy na naszej scenie w nadzwyczaj starannem przygotowaniu, którem kierują: pp. reżyser Stanisław Tarnawski i kapelmistrz Józef Lehrer, pod ogólną opieką artystyczną dyr. Czesława Zaremby. Premiera „Potęgi przeznaczenia" będzie prawdziwym wypadkiem dnia w życiu muzycznem Lwowa i budzi powszechne zainteresowanie.

Ostatni występ Włodzimierza Kaczmara. Dziś pożegna się z lwowską publicznością ulubiony artysta - śpiewak Włodzimierz Kaczmar, którego występy na naszej scenie cieszą się zawsze wielkiem i zasłużonem powodzeniem. Znakomity artysta wystąpi w tytułowej partji „Borysa Godunowa", którą odtworzy w polskiem opracowaniu.

„Baron Kimel", arcywesoła operetka Waltera Kollo, z której próby dobiegają już do końca pod bardzo staranną i sumienną reżyserją Michała Tatrzańskiego, ukaże się jako ostatnia premiera operetkowa bieżącego sezonu w sobotę 8 czerwca i grana będzie tylko parę razy przed wyjazdem operetki na gościnne występy do Krakowa.

„Carewicz" po zniżonych cenach. W poniedziałek ukaże się efektowna operetka Lehara „Carewicz" po raz ostatni w tym sezonie przed wyjazdem zespołu operetkowego do Krakowa i Krynicy. Ceny miejsc na to przedstawienie są o 50 procent zniżone.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 2. czerwca o g. 3.30 popoł. „Pociąg widmo".

Niedziela, 2 czerwca o g. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza".

Poniedziałek, 3 czerwca o godz. 7.30 „Miłość bez grosza".

Wtorek, 4. czerwca o g. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza".

*

„Sylwia kupuje sobie męża", świetna komedja Aleksandra Engla, autora głośnej sztuki „Ponad wodami", ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Małego z końcem przyszłego tygodnia. W doskonałej tej komedji, której akcja rozgrywa się na motywie skradzionego posagu, grają główne role pp. Jerzmanowska, Petrykiewiczówna i Poraska, oraz Bielecki, Kustowski, Kwiatkowski i Okornicki, który jednocześnie reżyseruje sztukę.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Jedna Noc w Londynie".
CHIMERA: „S. O. S." — „Na stokach cytadeli".
FATAMORGANA: „Paryska zabawka" i „Szósta plaga świata".
CASINO: „Żar Miłości".
GRAŻYNA: „Przedwiośnie".
COLOSSEUM: „Szalone przygody" i „Krwawy herszt".
KOPERNIK: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
LEW: „Księżna Edyta" (Przygody córki króla konserw)
LUNA: „As Pikowy".
MARYSIEŃKA: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
OAZA: „Rajski ogród".
PAN: „Wiera Miercewa"
PALACE: „Miłość dziewczyny z music halu" i „Nieznośna Fifi".
PASAŻ: „Zdradziecka wola".
PROMIEŃ: „Przeznaczenie".
UCIECHA: „12 djamentów".

Program przyjęcia Polaków z Ameryki we Lwowie.

Lwów, 2. czerwca.

Dziś po południu odbyło się w ratuszu posiedzenie **komitetu przyjęcia wycieczki amerykańskiej Zjednoczenia rzymsko-katolickiego.** Goście przyjeżdżają do Lwowa **10. czerwca br. o godz.** 12.40, w liczbie około 70 osób. Śniadanie wydaje prezydjum miasta, wieczorem zaś odbędzie się przedstawienie w Teatrze Miejskim. W drugim dniu pobytu odbędzie się nabożeństwo w kościele katedralnym, następnie zwiedzenia cmentarza Obrońców Lwowa i złożenia wieńca, zwiedzenie panoramy Racławickiej i miejsca pod budowę kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej, po południu zwiedzenie kopca Unji Lubelskiej. W ostatnim dniu goście **zwiedzą miasto, kościoła i muzea.**

Konny policjant wziął do niewoli *złodzieja wraz z tłumokiem.*

ZASADZKA NA UL. MARCINA I STRZAŁY ZA UCIEKAJĄCYMI.

Lwów, 2. czerwca.

(—). Wczoraj wieczorem po godzinie 8-mej posterunkowy konny w czasie patroli na ul. Marcina zauważył podejrzanych dwóch osobników, **niosących tłumok.** Posterunkowy ukrył się za parkanem, a gdy osobnicy ci wyszli na pastwisko, wezwał ich do zatrzymania się, przyczem w jednym z nich rozpoznał **znanego złodzieja mieszkaniowego Marcelego Opolskiego.** W czasie eskortowania do III. komisarjatu, złodzieje rzucili tłumok na ziemię, a sami **poczęli uciekać. Posterunkowy strzelił, lecz chybił.** Jeden z osobników zdołał zniknąć w zaroślach ogrodu, zaś drugiego, a był nim Opolski, posterunkowy dopędził i wraz z tłumokiem odprowadził do Komisarjatu. W tłumoku znajdowały się **3 kilimy i jedna para spodni.**

NASZ FELJETON.

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk powieści White i Adamsa p. t.: „TAJEMNICA RADIOWULKANU", która niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników, dzięki swym nieprzeciętnym walorom.

—o—

(—) **Zniżka temperatury.** Już przedwczoraj dała się odczuć we Lwowie zniżka temperatury i wczoraj termometr wskazywał już +7 st. C. Gwałtowne obniżenie się temperatury zaznaczyło się zimnem. Zapewne w górach spadł śnieg lub też grad.

—o—

W **„Tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża"** w dniach 2. i 9. bm. odbędzie się zbiórka na ulicach i w lokalach na Pogotowie Sanitarne PCK. Panie biorące udział w zbiórce będą miały na ramieniu opaski Czerwonego Krzyża z pieczątką (zamiast legitymacji). Zarząd Oddziału Lwowskiego zwraca się do P. T. Publiczności z prośbą o składanie ofiar i wpisywanie się na członków przy stolikach w czasie „Tygodnia".

Wycieczka dziennikarzy duńskich, która przybyć miała do Lwowa z Warszawy w poniedziałek 3. bm. przybędzie, jak się dowiadujemy, dopiero we wtorek, 4 bm.

Pomoc dla głodującej Wileńszczyzny. 5. bm. o godz. 18-tej odbędzie się w Województwie posiedzenie Komitetu Wojewódz. w sprawie niesienia pomocy głodującym w Wileńszczyźnie. W posiedzeniu, zwołanem przez Pana Wojewodę, wezmą udział przedstawiciele duchowieństwa, władz, oraz organizacji gospodarczych, społecznych i opiekuńczych.

Polskie Tow. Politechniczne we wtorek dnia 4. bm. odbędzie się wycieczka członków Towarzystwa na lotnisko L. O. P. P. na Skniłowie, gdzie p. inż. pilot Eugeniusz Roland wygłosi referat pt. „Wystawa lotnicza w Berlinie 7.—28. października 1928". Miejsce zebrania uczestników o godz. 15.30 u skrętu ulicy Dojazdowej do dworca kolejowego z ulicy Gródeckiej, skąd uczestnicy udadzą się autobusem na lotnisko.

Polskie Tow. Biologiczne Zwyczajne zebranie naukowe lwowskiego oddziału odbędzie się w poniedziałek, 3. bm. o godz. 18-tej w sali Instytutu zoologicznego (ul. św. Mikołaja 4). Referaty z własnych prac naukowych członków: pp. A. Borysiewicza, St. Malczyńskiego, H. Meisla, E. Mikolaszka i L. Ptaszka.

Posiedzenie ogólno-polskiego lwow. Komitetu Wojewódzkiego w sprawie niesienia pomocy głodującym w Wileńszczyźnie odbędzie się dnia 5 bm. o g. 18, w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego na I. piętrze.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Stow. kobiet z wyższem wykształceniem odbędzie się dnia 5. bm. w sali Muzeum przemysłowego Konferencja, na której będzie rozważana sprawa szkolnictwa średniego żeńskiego w związku z projektowaną reformą.

Zarząd Pow. Koła Związku Inw. Woj. Rzp. P. we Lwowie, ul. Ossolińskich 11 niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 2. bm. w ogrodzie Sygniówka Wielka Nr. 111, urządza festyn, z którego dochód poświęcony wyłącznie zostanie na udzielanie zapomóg najbiedniejszym członkom Organizacji.

Lwowski Komitet Akademicki zawiadamia, że III. Komisja C. I. E. urządza wycieczkę akademicką do Stanów Zjedn. mając w programie zwiedzenie następujących miejscowości: New York, Chicago, Detroit, Buffalo, Niagara, Boston, Washington. Wycieczka trwa od 20./7. do 1./9. Bliższych informacji udziela, oraz przyjmuje zgłoszenia Lwowski Komitet Akademicki, ul. Łozińskiego 7. w poniedziałki, środy, piątki, między godz. 19—20 do dnia 4. bm.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Franciszka Wolfowicza, zam. w Gmachu Izby Skarbowej i skradli na jego szkodę biżuterję i garderobę wartości 250 zł. — Z mieszkania Leonardy Siemiakówej zam. Jacka 16, skradziono srebrny zegarek oraz garderobę wartości 450 zł. — Z autobusu przy ul. Rzeźnickiej skradziono wczoraj na szkodę Alberta Wolfa, rzeźnika z Bolechowa pakiet z materjałem bławatnym. — W czasie jazdy tramwajem Nr. 3 skradziono drowi Feingoldowi zegarek wartości 100 zł. — Ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali się włamać do firmy Szenkier, przy pl. Marjackim, lecz zostali spłoszeni.

(—) **Noworodek w bramie.** W bramie realności przy ul. Sobieskiego 10, znaleziono wczoraj zwłoki noworodka płci żeńskiej, które odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej.

(—) **Zderzenie się dwóch autodorożek.** Przy ul. Trybunalskiej zderzyły się wczoraj dwie autodorożki: Nr. 90245 prowadzona przez szofera Dawida Rubina i Nr. 8102 prowadzona przez Józefa Kugieła. Auto Kugieła zostało uszkodzone.

(—) **Wielka kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania p. Zygfryda Ulfmana zam. przy ul. Długosza 3, skradziono wczoraj po włamaniu się i rozbiciu szuflad 2000 zł., 30 dolarów, oraz złotą papierośnicę i zegarek, wyrządzając mu łączną szkodę w kwocie 3650 zł.

(—) **Ogień strychowy.** W realności przy pl. Jura 7, powstał wczoraj na strychu ogień. Mianowicie od komina zajęły się belki. Straż pożarna ogień ugasiła.

—o—

Podejrzany o otrucie dziecka.

Lwów, 2. czerwca.

(—). Jak nam donoszą z Trembowli w Janowie, w pow. trembowelskim zmarło przed kilku dniami wśród podejrzanych okoliczności 2 i pół miesiąca liczące dziecko nieślubne Julji Woroniak. Dziecko to zostało **strute prawdopodobnie przez 19-letniego Hilka Dżurbę.** Przeprowadzona natychmiast sekcja ustaliła przyczyny śmierci, wobec czego **wnętrzności zostały odesłane do Lwowa celem chemicznego zbadania.** Dżurbę pod zarzutem otrucia aresztowano.

Topielec w Zbruczu.

Utopił się, uciekając do Sowjetów.

Lwów, 2 czerwca.

(—) Onegdaj wieczorem wydobyto ze Zbrucza w okolicy Skały **zwłoki nie znanego mężczyzny,** liczącego około 25 lat. Denat prawdopodobnie w czasie przekraczania granicy polskiej do Rosji utopił się, ponieważ żadnych ran na ciele nie znaleziono. Zwłoki pochowano w Skale, na miejscowym cmentarzu.

Coś niecoś o karjerach filmowych.

PRAWDA I FIKCJA O KARJERACH FILMOWYCH. — RZECZ NIE WYGLĄDA TAK PONĘTNIE Z BLISKA, JAKBY SIĘ TO Z DALEKA WYDAWAŁO. — CIEKAWE SZCZEGÓŁY O SŁAWNYCH ARTYSTACH I ARTYSTKACH. — KINO STWORZYŁO NOWĄ MITOLOGJĘ. — JAK WYGLĄDA NA SCENIE, A JAK ZA KULISAMI.

Nowy Jork, w czerwcu

(=) Jedno z najstraszliwszych spustoszeń wywołuje w duszach młodych dziewcząt, marzących o filmie

legenda filmowa.

Bo kino stworzyło **swoją legendę!** Legenda musi użyczyć bohaterce i bohaterowi **aureoli nadzwyczajności.** Muszą oni być tak przedstawieni w swym procesie twórczym, aby **działali na wyobraźnię tłumu.** Nieraz w tym celu trzeba

poprawiać życie

i uzupełniać je **fantastycznemi dodatkami.** Ale od czego **wyobraźnia samych artystów i pomysłowość referentów literackich** wielkich wytwórni filmowych.

W rzeczywistości sprawa wygląda **trochę inaczej!** „Odkrycie“ gwiazdy, przedstawiane zwykle tak romantycznie, trwa nieraz przez **długie miesiące, a nawet lata.** Czytamy nieraz

o błyskawicznej karjerze filmowej.

Jakiś reżyser wybrał się na spacer, zwrócił uwagę na prześliczną osóbkę, przedstawił się jej, zaproponował kolosalną gażę i... **nowa gwiazda filmowa gotowa!** Zdarza się tak naprawdę tylko **w nielicznych i sporadycznych wypadkach.**

Karol Chaplin i Emil Jannings przez długie lata występowali **w rolach podrzędnych i zupełnie obojętnych. Pola Negri** ma za sobą **długie lata nędzy i ciężkiej walki z losem,** nie odrazu stała się sławną i uznaną. **Henny Porten** otrzymała jako pierwsze honorarjum **200 marek,** a o 50 marek omal się nie rozbiła jej karjera filmowa, gdyż w teatrze **otrzymywała 250 marek.** Artystka opowiada jeszcze dzisiaj, że wyszła już z biura filmowego zdecydowana zrezygnować z karjery filmowej. Dopiero agent filmowy **wybiegł za nią i skłonił ją do zgody.**

Norma Shearer, córka bankiera, zdecydowała się na drogę filmową po **bankructwie swego ojca. Brygita Helm,** dziś znana i uwielbiana, przez kilka lat grywała

trzeciorzędne rólki w głupich farsach.

Klara Bow musiała dorabiać sobie na utrzymanie życiowe **jako stenotypistka,** gdyż ograniczenie się do dochodów filmowych **groziło jej śmiercią głodową. Greta Garbo** nie mogła w Berlinie znaleźć engagement nawet do **najbardziej podrzędnych ról.**

Niemal wszystkie romantyczne opowiadania o olśniewających i błyskawicznych karjerach filmowych są **wymysłem,** obliczonym na **wyobraźnię i smak tłumu.**

Kto jest wynalazcą piły muzycznej.

SŁAWNI BRACIA FRATELLINI JAKO ŚWIADKOWIE W SENSACYJNYM PROCESIE PARYSKIM.

Paryż, w czerwcu.

(=). Wybuchł tutaj ciekawy spór w sprawie **piły muzycznej,** która w ostatnich latach znalazła znaczne rozpowszechnienie jako **nowy, a bardzo melodyjny instrument.** Piłę tę rozpoczęli lansować **bracia Fratellini,** za których przykładem poszło niebawem **bardzo wielu naśladowców.**

Obecnie sprzeczają się dwaj fabrykanci instrumentów muzycznych o to, który z nich jest **wynalazcą tego instrumentu.** Bracia Fratellini wystąpią jako świadkowie w tym procesie i **zademonstrują w sali rozpraw grę na pile.**

Czarno - białe bliźnięta.

JEDNO Z BLIŹNIĄT JEST BIAŁE A DRUGIE CZARNE.

Londyn, w czerwcu.

(=) W dowcipach i anegdotach nieraz pisze się żartobliwie

o dzieciach „w kratkę“,

jako produkcie małżeństw mieszanych. Pomysły takie zawodowych dowcipnisiów spotykać można często zwłaszcza **w prasie paryskiej,** a skierowane są one **przeciwko niesłychanej popularności,** którą czarni adonisi cieszą się wśród nadobnych Paryżanek. Nie zdarzyło się jednak nigdy, aby rzeczywiście owo **zróżnicowanie kolorów wystąpiło zupełnie wyraźnie u potomstwa.**

Tymczasem w Bagdadzie zaszedł fakt istotnie zadziwiający, o podany zupełnie serjo **przez prasę angielską.** Mianowicie pewna kobieta **bia ła powiła dwoje bliźniąt,** z których **jedno jest zupełnie białe, a drugie czarne.**

Lekarze nie umieją wyjaśnić **tego fenomenu natury...**

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.“

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 1. czerwca. (Tel. G. P.) 4 prc. [illegible] konwersyjna 106, 5 proc. pożyczka dolarowa 73 3/4, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 59, 6 proc. pożyczka dolarowa 84.25, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.63 Holandja 357.46 Kopenhaga 236.90 Londyn 43.14 Nowy Jork 8.88 Paryż 34.79 Praga 26.34 Szwajcarja 171.25 Sztokholm 237.80 Wiedeń 124.96.

Warszawa 1. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 126 Bank Polski 167 i ćwierć Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół Modrzejów 23.75 Zieleniewski 114.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 1. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.31 Londyn 25.19 i ćwierć Nowy Jork 5.19.52 i pół Belgja 72.19 Włochy 27.19 Hiszpanja 73.00 Holandja 208.80 Berlin 123.83 Wiedeń 72.96 i pół Sztokholm 138.85 Oslo 138.40 Kopenhaga 138.37 i pół Sofja 3.75 i pół Praga 15.39 Warszawa 58.25 Budapeszt 90.57 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.71 i pół Konstantynopol 2.50 i pół Bukareszt 3.08 i ćwierć Helsingfors 13.07 i pół Buenos Aires 217.75

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 1. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.55 Belgrad 12.48 i pół Berlin 169.36 Bruksela 98.73 Budapeszt 123.85 Bukareszt 4.21 Kopenhaga 189.25 Londyn 34.45 7/8 Madryt 100.10 Medjolan 37.20 i pół Nowy Jork 710.55 Oslo 189.35 Paryż 27.77 3/4 Praga 21.03 3/4 Sofja 5.12 7 Sztokholm 189.90 Warszawa 79.93 Zurych 136.77 Amerykańskie 707 i pół Niemieckie 169.11 Włoskie 37.31 Czeskie 21 i pół Węgierskie 124.08 Szwajcarskie 136.42 Renta lutowa 0.90 Bankverein 22.20 Bodenkredit 100 i ćwierć Kreditanstalt 53.20 Anglobank 22.80 Kompas 15.40 Laenderbank 30.10 Merkury 20.10 Żywnostenska 106 Czerniowce 68 Austr. kol. państw. 34 i pół Kolej połudn. 9.90 Cement 131 3/4 Alpiny 41.95 Berg u. Huetten 897 Krupp 11 Poldi Huette 193 i ćwierć Rima 113 i pół Skoda 365 3/4 Siersza 10 i pół Fanto 5.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 1. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.87 Holandja 12.06 7/8 Francja 124.05 Belgja 34.89 i pół Włochy 92.67 Niemcy 20.34 i ćwierć Szwajcarja 25.19 1/8 Hiszpanja 34.50 Danja 18.20 7/8 Szwecja 18.14 Norwegja 18.20 Portugalja 108.33 Helsingfors 192.07 Praga 163.38 Budapeszt 27.83 Belgrad 276 Sofja 670 Rumunja 817 Ateny 375 Wiedeń 34.53 Warszawa 43.25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 1. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.03 i pół Nowy Jork 25.58 Belgja 355 i ćwierć Hiszpanja 352 i pół Włochy 133.87 Szwajcarja 492 ćwierć Danja 681 [illegible]

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 3. VI. 1929.

WHITE I ADAMS: 1

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI.

Część I.: ZAGADKA OCEANU.

I. ŁUNA NA WIDNOKRĘGU.

Lekko i równomiernie dął passat ponad Oceanem Spokojnym, rozjaśnionym w blasku pogodnego nieba. Na przestrzeni wód kołysał się ciężko kadłub statku, szczątek niegdyś okazałego okrętu, być może świadek jednej z tych ponurych tragedji, które nigdy nie doczekają się wyjaśnienia.

O pół mili morskiej dalej widać było kuter, którego załoga z ciekawością śledziła szczątki rozbitka. Wreszcie w takiejże odległości od kutra widniały dumne kontury amerykańskiego krążownika „Wolverine“.

Zresztą, jak okiem sięgnąć, nie widziano nic więcej, gdyż w okolicy tej — trzysta mil na północ od linji okrętowej Honolulu-Jakohama, a siedmset mil na północo-zachód od wysp Hawajskich — trudno było spodziewać się okrętu. Najbliższy ląd stanowiła odległa o 500 mil wyspa Ogrodnicza (Gardners Isle).

Na mostku kapitańskim krążownika oficerowie oparci o parapet z żywem zainteresowaniem śledzili kadłub rozbitego statku.

— Będzie to ciężka robota — rzekł młodziutki porucznik Ives. — Takie rozbite pudła, zaledwo wystające z wody, mogą nieraz więcej wytrzymać, niż warowny szaniec ziemny!

— Chciałbym się przekonać, czy parę sześciocalowych granatów nie dałoby mu rady! — odparł porucznik Billy Edwards, z wyrazem powagi na młodzieńczem, okrągłem obliczu.

— Czemu nie? — dorzucił Carter, oficer dyżurny. — Kosztowałoby to tylko prochu za paręset dolarów wuja Sama. Trzeba parę tęgich ładunków, z zewnątrz i od środka.

— Tutaj Barnett jest w swoim żywiole — zauważył Ives. — Ten nie szczędzi prochu. Oho, już się zaczyna!

Kadłub rozbitego statku podniósł się w górę, napozór całkiem spokojnie, jak wieloryb, wynurzający się z fal: potem kontury jego zniknęły w czarnym dymie, z którego wyskoczył olbrzymi obłok eksplozji, rosnąc wciąż i rozpościerając czarne ramiona. Wreszcie załamał się i zapadł w wodę, która rozprysła się w dzikim wirze. Dopiero teraz dał się słyszeć dwukrotny, głuchy huk wybuchu, a po nim plusk drobnej, szybko goniącej fali, która biegła od strony eksplozji, jakby dając znać o dziele dokonanem.

Srebrzyste błyski, purpurowe plamy na wodzie, zwolna się rozpływające — wskazywały miejsca, gdzie mieszkanki tych wód, różnobarwne ryby — padły ofiarą ciśnienia powietrza. Z rozbitego statku było widać już tylko drobne szczątki, unoszone wirem.

— Dobrze zrobione, Barnett! Pomimo, że to przeklęte pudło tak twardo się trzymało! — komplementował Carter oficera artylerji, który właśnie wracał na pokład.

— Co to był właściwie za statek? — pytał Ives.

— Trójmasztowy skuner „Karolina Lemp“. Czy kto wie co o nim?

— Może nam coś opowie nasze chodzące biuro wywiadowcze? — zwrócił się Ives do siwego, mrukliwego lekarza okrętowego, który słynął jako żywa kronika żeglarzy.

— Przed trzema laty zaginął, w polach lodowych koło Aleutów. Kilku z załogi zmarzło, inni dotarli do lądu. Niewiadomo, co się z nimi stało, może pozostali wśród tubylców.

— Koło Aleutów! — zawołał Billy Edwards. — Boże, cóż to za kawał drogi. Ileż tysięcy mil gnał ten rozbitek?

— Nic wielkiego, chłopcze! — rzekł Barnett.

Rozmowa potoczyła się teraz o nowszych i dawnych głośnych katastrofach okrętowych. Wspomniano np. „Boston“, który zginął z całą załogą, a jedno pokryta znakami pisma deska wypłynęła na wybrzeżu Cornwall. Potem „Great Queensland“ który zniknął bez śladu wraz z 569 ludźmi załogi. Z „Naronica“ zostały tylko łodzie ratunkowe; znaleziono je puste, miotane po oceanie. Opowiadano o kapitanach z Nowej Fundlandji, którzy po pijanemu chcieli się przedrzeć przez zwały gór lodowych i marnie zginęli. O statkach, porwanych na Oceanie Indyjskim przez burzę elektryczną, miotanych szereg dni, przyczem nieszczęsna załoga, oślepiona powodzią błyskawic, straciła kompletnie przytomność, a oficerowie niemal warjowali, nie mogąc dojść do ładu z kompasem. O pożarach na okrętach, o statkach korsarskich, niewolniczych i zarażonych, o majtkach wpadających w szał z braku wody, o trzęsieniach podmorskich, o prądach spychających statki z kursu, o nagłych niewyjaśnionych panikach na pokładzie itd. (C. d. n.)

Holandja 1028 Norwegja 681 i pół Szwecja 683 3/4 Praga 75.80 Rumunja 15.20 Niemcy 609 3/4 Wiedeń 359 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. czerwca.

Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach.

Dol. amer. 8.87.00—8.87.50, dolar kanadyjski 8.80.00—8.80.50.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 2. czerwca 1929.

Warszawa 1395 17.00 Koncert popularny. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. K. Wiłkomirskiego, M. Karworska (sopran) i L. Dworakowski (skrzyp.). 20.30 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filhharmonji Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Kraków 314 20.30 Koncert wieczorny. Gustaw Serafin (śpiew). J. Mikulski (wiolonczela), L. Jaworzyńska (sopran) 23.00 Transm. muzyki tanecznej z rest. „Pawilon“.

Poznań 339 18.20 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry 36. pp. 20.30 Koncert mistrzowski. Wykonawcy: Zofja Fedyczkowska (sopran), M. Zadora (New York) pianista, Prof. Franciszek Łukasiewicz (akomp.) W programie: Schubert, Liszt, Czajkowski i inni. 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice 416 15.40 Koncert popołudniowy. 20.00 Audycja z udziałem p. Andy Kitschmann (śpiew) i węgierskiego saksofonisty p. Arpada Lakatos.

Wilno 455 17.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 Transm. koncertu z Warszawy.

Wrocław 321 17.25 Koncert chóru „Polihymnia“. 18.25 Koncert radjoorkiestry.

Praga 343 18.05 Koncert muzyki Jana Straussa. 21.00 Koncert.

Lipsk 361 19.30 „Baron cygański“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Sztutgart 374 20.30 Koncert Sztutgarckiej Orkiestry Filharmonicznej. Kompozycje Glinki. 21.15 „Pułk kobiecy“ komedja w 1 akcie Marivaux'a.

Helsingfors 375 17.00 Symfonja Mozarta w wyk. radjoorkiestry 18.30 Koncert chórów skandynawskich. Transm. z Kopenhagi.

Frankfurt 421 20.30 Koncert radjoorkiestry. W programie: Mozart, Auber, Berlioz i inni.

Stockholm 22.00 „Rycerskość wieśniacza“ — opera Mascagniego.

Rzym 443 21.00 „Samson i Dalila“, opera St. Saensa (akt 2-gi) i „Rycerskość wieśniacza“, opera liryczna Mascagniego.

Medjolan 504 20.30 „Lodoletta“, operetta, opera Mascagniego.

Wiedeń 519 18.45 Koncert kameralny kwartetu Adler. 20.00 „Ferdynand i kobiety“ — starowiedeński obrazek sceniczny A. Möllera.

Stambuł 1200 20.00 Koncert.

Paryż 1744 21.30 Koncert.

Huizen 1852 16.40 Koncert orkiestry z Cinema Royal. 19.00 Koncert orkiestry i solistów.

Poniedziałek, 3. czerwca 1929.

Warszawa 1395 16.00 Muzyka z płyt gramof. 17.55 Muzyka lekka. 20.30 Operetka „Polska krew“ Oskara Nedbala. Orkiestra P. R. 23.00 Transm. muzyki tanecznej.

Kraków 314 19.45 Lekcja francuskiego. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 339 17.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Jadwiga Mosielewska (sopran). Prof. Tadeusz Szulc (skrzyp.). 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Koncert krótkof. stacji „Rado-Poznań“.

Katowice 416 16.00 Koncert z płyt gramof. 23.00 Transm. muzyki lekkiej.

Wilno 455 18.55 Audycja wesoła „Parasol“ zdarzenie prawdziwe. 19.20 Muzyka z płyt gramof.

Królewiec 280 20.00 Transm. z Opery Królewieckiej „Don Juan“, opera w 2 aktach Mozarta.

Wrocław 321 20.15 Akademja ku czci Johana Straussa.

Kopenhaga 336 20.00 Koncert kameralny. Kwintet Schuberta c-dur na 2 skrzyp., altówkę i wiolonczelę. 22.00 Modna muzyka operetkowa.

Praga 343 16.00 Muzyka kameralna. 19.05 Wieczór słowacki.

Londyn 358 22.35 Koncert symfoniczny orkiestry radjowej.

Lipsk 361 20.00 Walce Jana Straussa wyk. radjoorkiestra.

Sztutgart 374 21.00 Koncert zespołu kameralnego Sztutgarckiej Orkiestry Filharmonjcznej.

Hamburg 391 19.25 Transm. z Teatru Miejskiego „Zemsta nietoperza“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

Frankfurt 421 21.00 Koncert muzyki na 2 fortepiany.

Langenberg 462 17.45 Koncert. Wyk. Grete Eweler (skrzypce).

Wiedeń 519 16.00 Koncert kwartetu Silving. 20.20 Kompozycje kapeli Holzer Sol. Adela Kern (śpiew), Ott Schulhof (fort.).

Monachjum 536 21.15 Koncert kameralny Anny Koneczni (mezzo-sopran) oraz kwartet smyczkowy radjostacji

Budapeszt 545 18.00 Koncert orkiestry cygańskiej Horvath. 20.15 Koncert orkiestry Opery Królewskiej.

Leningrad 1000 16.00 Orkiestra smyczkowa. 18.05 Koncert. Poematy muzyczne.

Stambuł 1200 20.00 Koncert. W programie: Czajkowski, Verdi i inni.

KELNERKA młoda, przystojna poszukiwana do pensjonatu. Frommówna, Zygmuntowska 14. I. p. oficyny. 4548

ASYSTENTA rutynowanego, dobrze się prezentującego, poszukuje apteka sezonowa w Worochcie. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 4515-3

WYSOKIE ZAROBKI dla energicznych zastępców do sprzedaży dolarówek-premjówek na raty. Zgłoszenia „Powszechna Unja Kredytowa". Lwów, Sykstuska 8. Telefon 9—98. 4561

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

4 CZERWCA początek nowej grupy zawodowej na

KURSACH SAMOCHODOWYCH
INŻ. ALEKS. JUHREGO

LWÓW, KOPERNIKA 54, tel. 68—60. Sale wykładowe, warsztaty, garaże na miejscu. Informacje i programy od godz. 9-tej do 20-tej. 4476-3

TAŃCE najnowsze wyuczymy w najkrótszym czasie. Na kursa wakacyjne już przyjmujemy wpisy. Piłsudskiego 16. Nowiccy. 4544-2

PRZYJMĘ Panie na naukę kosmetyki, z tych dwie zostaną zaraz przyjęte do zakładu kosmetycznego. Zgłoszenia od 3—4 popoł. Emil Turzycki, Dr. med. uniw. prągskiego, Lwów, św. Zofji 3. III. p. 4488

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

ELEGANCKO umeblowany pokój, Mikołaja 19. II. p. od 15-go do wynajęcia. Od 2—3. 4541

ZA WYPOŻYCZENIE 500 dolarów dam 2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje lub sklep magazyn i pokój z kuchnią. Szubert, Lewandówka, Warszawska 4. 4457-2

POSADY POSZUKIWANE.
8 grosze za wyraz.

PODMAJSTRZY murarsko żelbetoniarski zna dobrze ciesielkę mostową i dachową, energiczny, trzeźwy, pierwsza siła, długoletnia praktyka na większych budowach, buduje mosty i szluzy żelbetowe i drewniane, z których ma piękne świadectwa, kończy obecnie duży kościół samodzielnie, szuka posady podmajstrzego lub magazyniera u WP. inżynierów, architektów, a także prywatnie. Wynagrodzenie według umowy. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności M. Ryziński, inwalida, Jazów stary, op. Jaworów 4512-2

ELEKTROMONTER z długą praktyką o wysokiem napięciu i prądach stałych, obsługą motorów gazowych o większej sile K. M. i wszelkie instalacje tego zakresu. Z powodu chęci zmiany miejsca poszukuje posady najchętniej w mniejszych Elektrowniach na samodzielne prowadzenie ruchu. Zgłoszenia pod „Elektromonter" do Administracji. 4518-3

STARSZE bezdzietne małżeństwo zupełnie godne zaufania poszukuje miejsca za dozorców do kamienicy, fabryki lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. pod „Godni zaufania". 4550-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

GARNITUR młocarniany 6 HP. Hofherr-Schrantz-Clayton-Schuttleworth tanio do sprzedania. Hulimka Myców op. Bełz. 4429-5

DO NABYCIA duża, wisząca lampa bronzowa, umywalnia biała marmurowa, obrus duży, Listopada 29, drzwi 4. 4568

AUTOMOBIL 6-osobowy korzystnie sprzedam. Dr. Rosenbaum, Kołłątaja 6. 4553



Niska cena i minimalne koszta utrzymania

Powiększa klientelę i dochodowość każdego przedsiębiorstwa

Ciężarówka Chevrolet posiada 6-cio cylindrowy silnik, odznaczający się oszczędnością w zużyciu benzyny i smarów. Przy szybkości samochodu osobowego, koszta eksploatacji są minimalne. Zbudowana z najlepszych materjałów, po najcięższych próbach na terenach doświadczalnych General Motors, funkcjonuje bez zarzutu w najgorszych warunkach drogowych zapewniając swemu nabywcy tani, szybki a niezawodny transport. Pakowna, łatwa do naładowania i do rozładowywania nadaje się do pracy zarówno w mieście jak i na wsi. Zwrotna, łatwa do prowadzenia, dzięki czterym biegom wprzód, wspina się z łatwością na najbardziej strome pochyłości.

Dzięki niewyczerpanym zasobom technicznym General Motors, ciężarówka Chevrolet, wypuszczona na rynek po niebywale niskiej cenie, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności. Cieszy się olbrzymią wziętością w sferach handlowych i przemysłowych, przyczyniając się do zwiększenia dochodowości każdego przedsiębiorstwa. Stacje obsługi General Motors, rozrzucone po całem terytorjum Polski, zapewniają zmianę części zapasowych, oraz fachową i sumienną kontrolę nad wydajną pracą każdego Chevroleta.

Idealny samochód ciężarowy na polskie warunki. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

Ciężarówka CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

OKAZJA
dla miłośników ogrodu!

Lewkonje, petunje pnące (na balkony), stokrótki, bratki, goździki od 10 do 50 gr., kobeje piękne kwitnące, pnące się 6 m. wysokości, najlepsze ozdoby balkonów po 50 gr. Skarlety bluszczowe od 80 gr. do 1.20 zł. szałwje splendid 45 gr. do nabycia Piaskowa 15, codziennie z wyjątkiem godz. 12—4 popoł. Na prowincję nie wysyła się.

LODOWNIĘ w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do Administracji pod „Lodownia". 4568-4

FIAT 509, karosowany, na nowem podwoziu formy torpedo, 1 osobowy, tanio do sprzedania. Lickendorf, ul. Żulińskiego 6. 4552-5

„FORDA" w dobrym stanie sprzedam. Tkacka 21 boczna Zamarstynowskiej. 4554

DOM, ogród, front 57 m, sprzedam, Pijarów 64. 4404-3

OBRAZY malarzy polskich **najtaniej w „Zachęcie",** ul. Legjonów 7. Spłaty. Wygrane Nr. 342, 370, 195. 4551

FORTEPIAN Bösendorfera, Schödera, Foerstera, angielska mechanika repetacyjna 7¼ oktaw, jak nowe, oraz pianino sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4192-10

SPRZEDAM lub wydzierżawię z powodu braku zdrowia pod korzystnemi warunkami dobrze prosperujący handel korzenno-restauracyjny. Zgłoszenia tylko ustne Stanisław Brzuchowski, Bóbrka. 4503-3

NAJTANIEJ PRZERABIA i POKRYWA, KOŁDRY MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

RADJOODBIORNIK! Pięciolampowy nowy oryginalny „Radione", odbiór stacji krótko-średnio-długofalowych (20—2000 m.) bez wymiany cewek. Akomulatorami — głośnikiem — ustawieniem na spłaty sprzedam. Kołesza, Sykstuska dziesięć 4515

SKLEP krawiecki z warsztatem doskonale się rentujący, wraz z urządzeniem i zapasem materjałów — prowadzony od lat kilkudziesięciu — w najruchliwszej części miasta — z powodu braku zdrowia do odstąpienia lub wydzierżawienia. Listy do Administracji pod „Świetny Interes". 4461

APTEKA w wojewódzkiem mieście o obrocie 11,000 zł. miesięcznie korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia: „Koncesjonowane biuro aptekarskie", Lwów, Konopnickiej 14. 4555

KUPIĘ fortepian krótki do nauki nawet zniszczony tylko okazyjnie zaraz za gotówkę. Podać cenę i markę. Administracja „Gazety Porannej" pod: „Etiudy". 4534-2

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

TŁUMACZENIA ze wszystkich języków Legalizacja. Lingwista Menkes, Krakowska 26. 4531

MAYSENHALTER, Sobieskiego 5. poleca kapelusze. Przerabia, fasonuje. Ceny najniższe. 4543

DR. ALEKSY SAŁAMAŃCZUK unieważnia skradziony dowód osobisty i dokument wojskowy. 4546

AUTOBUSY i ciężarówki od 3—8 ton najstarszej i największej fabryki niemieckiej „Büssing" poleca „Elteha". Legjonów 37. 4520-3

KUFRY walizki, teczki i torebki damskie poleca, wykonuje, naprawia specjalista Barasz, pl. Bernardyński 2. 3910-4

DŁUGOLETNI gracz czołowych drużyn lwowskich obejmie trening drużyny lwowskiej ewentualnie na prowincji. Zgłoszenia pod „Trener" do Administracji „Gazety Porannej". 4522

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, Telefon 69—56. 4364-15

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 4557

DO SPORTÓW, przeciwko obrzmiewaniu nóg, przeciwko żylakom niezbędna jest pończocha „Academic" przepuszcza powietrze i światło. Wyłączna sprzedaż w Magazynie gorsetów paryskich „Małgorzata" Lwów, Batorego 34, II. p. 4319 6

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Bronisiak Saramanowicz, urodzony 1902 4502-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Stanisławów, Bolesław Siwecki. 4527-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Gródek Jagielloński na nazwisko Józef Nussbaum, urodzony 1903, Husoków 4566

Leżaki po 12·- zł.
Wyroby koszykarskie
Kilimy poleca:
FILJA: Lwów, LUDWIK HEGEDÜSS
Halicka 5. Kopernika 11.
tel.: 30-32. tel.: 26-09

Pompy Worthingtona, Centryfugalne i inne, Prasy do oleju Prasy do dachówek, Mieszanki do betonu, Motory, Turbiny, Obrabiarki, Młyńskie maszyny
poleca
„PILOT" Lwów Batorego 4.

Humor.



— A to co za oryginalna osóbka?
— To moja żona. Powiesiłem jej portret do góry nogami, bo tak wygląda znośniej.

Miłość męża

idzie przez żołądek. Daleko lepiej smakować mu będzie i bardziej jeszcze cenić będzie mozolną pracę kuchenną, jeżeli Szanowna Pani zaprezentuje mu owoce swej pracy w lśniąco — czystem naczyniu na bielutenkiej stołowej bieliźnie. Tę ostatnią może Szan. Pani bez troski częściej prać i zmieniać, używając jednak tylko słynne i niezrównane w dobroci i tanie mydło „Kołłontay z pralką", rezygnując z ostrych i niedających się skontrolować środków do prania. Zdziwi Panią, jak długo wytrzyma dobra tkanina, prana tylko mydłem „Kołłontay z pralką". Pozatem specjalną przyjemnością jest: aromatyczny zapach tego pięknego mydła oraz zawartość gliceryny.

Mydło **KOŁŁONTAY** z pralką patent. №95.

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Generalny Zastępca na Lwów: **Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 45.**

BILANS

Towarzystwa Handlowo-Ajenturowego, Sp. Akc., dawniej „Herman Meyer, Oddział we Lwowie"
na 31. grudnia 1928 roku.

AKTYWA: Kasa 3.761,90, Inwentarz 26.767,46, Nieruchomości 997.600.—, Banki 239.627,76, Dłużnicy 572.298,36, Portfel wekslowy 8.918,85, Waluty obce 231,40, Akcje 2.600.—, Towary 270.190,57 Sumy przechodnie 14.244,36 Ogółem — 2.136.240,66.

PASYWA: Kapitał zakładowy 500.000.—, Kapitał zasobowy 169,45, Kapitał amortyzacyjny 40.960,60, Specjalna rezerwa 330.974,94, Długi hipoteczne 217.000.—, Banki 246.297,73, Akcepty 195.600.—, Wierzyciele 594.535,75, Sumy przechodnie 3.762,18, Zyski 6.940,01. Ogółem — 2.136.240,66.

Rachunek Strat i Zysków

Winien: Różnice kursowe 118,12, Koszty handlowe 316.036,71, Straty na towarach 174,68, Zyski 6.940.01. Ogółem — 323.269,52.

Ma: Prowizje 227.038,35, Zyski na towarach na rachunek własny 96.231,17. Ogółem 323.269,52. 4539

OBUWIE z płótna, skóry itp. wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje
FABRYKA PANTOFLI
ul. Wronowska, 4, telefon 59—88.
Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach F-my Neuwelt, Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, plac Marjacki 8, Rynek 21. 3508-20

Każdemu bez poręki
sprzedaje firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 1 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

WAŻNE DLA PAŃ!
Znana pracownia Gorsetów
HELENY FASS, Lwów, Fredry 4
poleca najnowsze modele paryskie gorsety, opaski biodrowe i gumowe, jakoteż napierśniki i pończochy gumowe. Wykonanie pierwszorzędne. Przyjmuję też naprawki i czyszczenia 3961-6

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Stefana Pełypiaka, rocznik 1896 urodzonego w Brzegach, powiat Sambor. 4511-2

RAKIETY TENNISOWE
naprawia angielskim aparatem od 12 zł. za naciąg — 60 gr. za strunę.
ZABAWKI — PAPIERY
J. MIKOSIŃSKI — Lwów, Krzywa 25 ob. Akademickiej
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tennisowe. 2833-3

Dla letników
Łóżka polowe, materace, wózki dziecinne sprzedaje na raty od 5 zł. tygodniowo
„FAMETA" Fabryka mebli
Lwów, Krasickich 18a
(drugi dom od Kaźmierzowskiej).

SAMOCHODY CIĘŻAROWE
dwutonowe, oraz półciężarowe pakunkowe, karosowane stale na składzie w Przedstawicielstwie Firmy **FORD** Motor Company
„ESHAPE"
Lwów - Akademicka 15. Tel. 469

JUGOL
płyn na opalanie się wyrobu apteki Dra JANA PORATYŃSKIEGO
Lwów, pl. Bernardyński 1. 4195

BACZNOŚĆ!
Pensjonaty i wyjeżdżający na letniska! Poleca się wszelkie artykuły kolonjalne, delikatesy i spożywcze po cenach reklamowych. — Towary pierwszej jakości.
HERMAN MEHR
Lwów, Kazimierzowska 17, tel. 51—18.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. 3886-8

Meble na raty!
Sypialnia nowa zł 600.—
Salonik zł. 356.—
oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję sprzedaje
Magazyn mebli
Herman Münzer
Lwów, Trybunalska 4. 4131-20

Od 40 lat istniejąca firma
JAKÓB CZYSZ
ul. Rutowskiego 7.
naprzeciw Katedry.
sprzedaje i **wypożycza meble na letnisko** każdemu bez poręki na dogodne spłaty.

KILKA TYSIĘCY ZŁOTYCH
zaoszczędzi rocznie każdy posiadacz auta używając oryg. U. S. A. TABLETEK BENZYNOWYCH. Cena 1 oryg. puszki zł. 25·—.
D. H. „ARWID", Lwów, ul. Mikołaja 17. Nr. telef. 66-39.

RAKIETY TENISOWE!
Skrzywione ramy wyprostowuje, naprawia i odnawia **amerykańskim aparatem** od zł. 12 za naciąg. 60 gr. za strunę.
Sprzedaje najtaniej **nowe ramy** i struny angielskie.
Blacharska 6 naprzeciw kościoła OO. Dominikanów.

KONKURS.

W pięcioklasowem gimnazjum koedukacyjnem humanistycznem Tow. Zakł. Nauk. w **Chodorowie** (woj. lwowskie) są do objęcia od 1. września 1929 stanowiska nauczycieli(lek) **łaciny, fizyki z matematyką** (z chemją w kl. VII prowadzenie pracowni fizycznej) **i gimnastyki.**

Warunki **udokumentowane** przyjmuje do 20. czerwca b. r. Dyrekcja Gimnazjum w Chodorowie. 4491-3

Adam Cehak-Stodor
dyrektor.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr. za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . zł. 9.—

Goczałkowice-Zdrój Powiat Pszczyna G. Śląsk

(Dworzec kolej. na miejscu, 2 i pół godziny z Krakowa).

SILNA RADJOAKTYWNA SOLANKA JODOWO - BROMOWA. ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

KĄPIELE PAROWE, diathermia, lampa kwarcowa etc.

WSKAZANIA: Choroby stawów, mięśni i nerwów) (Ischias), na tle reumatycznem dnawem (Podagra), arterjosklerosa i schorzenia mięśnia sercowego, porażenia nerwów (tabes), choroby przemiany materji. Krzywica (rachitis), zołzy (scrophulosis), niedokrwistość, przewlekłe schorzenia kobiece, dermatozy. Obszerny park szpilkowy etc.

Otwarte od maja do końca września. Do 15. czerwca i od 1. października do końca sezonu 25% zniżki.

Prospekty na żądanie wysyła ZARZĄD. 3146-3

Maszyny młyńskie, Motory, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gurty, Gaze, Tokarki, Siatki, Druty, łańcuchy, Narzędzia, Prasy do dachówek

poleca

J. SZUMAN

Lwów, ul. Gródecka 2. B.

Telefon 41-47.

REKORD!

Najwykwintniejszych Strojów Damskich po cenach najniższych ustanawia z dniem dzisiejszym nowo otworzona CENTRALA KONFEKCJI DAMSKIEJ

Bracia KAREL Lwów, Jagiellońska 7. (róg 3. Maja). Filja: Stanisławów Pasaż.

polecając swój przebogaty wybór w Płaszczach, Sukniach we wszystkich materjałach oraz Fascynujący wybór Trykotaży, Jumperów, Bluzek, Szlafroków, Szali jedw. i wełn., Apaszek i etc.

Dewizą naszą jest: TOWAR DOBOROWY — CENY NAJNIŻSZE.



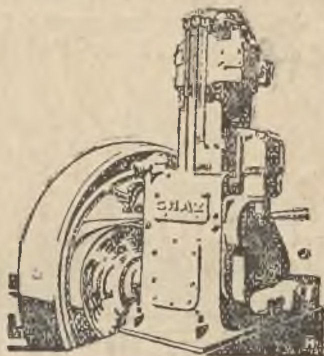
CZECHOSŁOWACJA.

W maju i czerwcu panuje w Wysokich Tatrach najcudniejsza pogoda — Pierwszorzędne uzdrowisko klimatyczne i sanatorja. Sezon wiosenny. Turystyka 800—1400 m. Informacji udziela Biuro „Balnopol", Kraków, westybul gł. dworca kol. oraz Juljusz Sperling, Kraków, Krzywa 3.

Tatrańska Łomnica — Tatrańskie Matliary, Sanatorjum i kąpiele — Dr. Guhr Sanator. Tatrańska Polanka — Dr Szontagh, Palace Sanator, Nowy Smokovec — Stary Smokovec. Grandhotel — Strbske Pleso — Wysne Hagy — Tatrańsky Domov — Bad Lublau. Lubovna Kupele, Stahl und Moorbad.

GRAZ

GRACKA FABRYKA WAGONÓW I MASZYN dawniej J. WEITZER, Graz.



SILNIKI DIESLA

z kompresorem i bez kompresora, od 30 KM wzwyż. Pierwszorzędne referencje. — — Szybka dostawa.

Bezpłatne kosztorysy przez:

Generalne Przedstawicielstwo na całą Polskę:

ALFRED EISINGER

Kraków, Studencka L. 2. Skrytka poczt. 310.

CHORZY CZYTAJCIE!



Niedawno wyszło z druku
POUCZAJĄCE DZIEŁO!

W książce tej omówione są na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

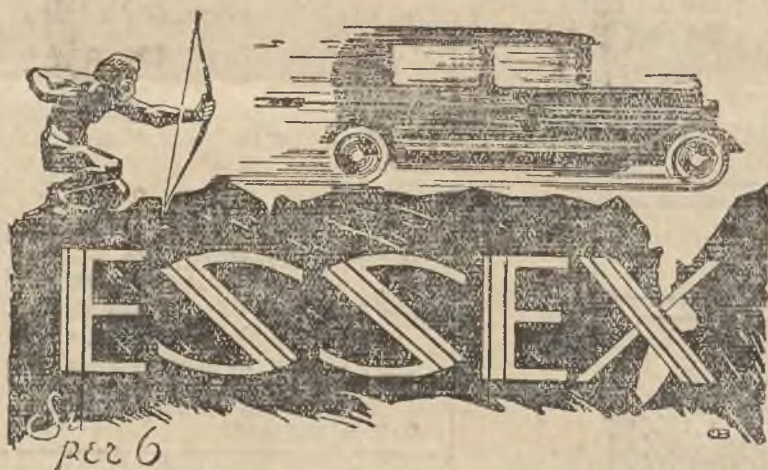
Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na roztargnienie, bojaźń, przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien

zaopatrzyć się w moją, przynoszącą ulgę książeczkę!

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do

ERNST PASTERNACK. BERLIN S. O.
Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 355.

Nazwa nowego modelu 1929 r. samochodu



brzmi

ESSEX THE CHALLENGER

(ESSEX, rzucający wyzwanie do walki!)

Dumny ten przydomek nie jest, jak się okazało, przesadą. Essex r. 1929 natychmiast po swem ukazaniu się na rynku zwyciężył na całej linii wszystkie wozy, nie tylko równej, ale i znacznie wyższej ceny.

Ogólne uznanie fachowców technicznych, sfer sportowych (wspaniałe zwycięstwo w Tour de France), wreszcie szerokiej publiczności są tego dowodem.

Bliższych informacji udziela i demonstracje uskutecznia

„AUTO-PALAIS", Lwów, Jagiellońska 20.

Hurt Telef. 19—61 **Detail**



ROWERY
Waffenrad-Steyer i inne, jakoteż płaszcze. węże i wszelkie części rowerowe do wszystkich systemów poleca najtaniej najstarsza firma
JAKÓB ROSENMAN, LWÓW, Akademicka 26. 4381-15

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

BEZPŁATNIE!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychograf **Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Na przesyłkę załączyć 75 gr. — znaczkami pocztowemi. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—3, 4—7 4500-1

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.